Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV, III.

Rok XV. Kraków, czwartek 29 grudnia 1932 Nr. 352

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowa. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w połud.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Norman Davis u Roosevelta

Amerykański program rozbrojeniowy

Albany, 27. 12. PAT. Roosevelt odbył z Davisem dłuższą konferencję, której tematem były: rozbrojenie, światowa konferencja gospodarcza, zagadnienia taryf celnych, stabilizacja dewiz i rewaloryzacja waluty srebrnej. W toku rozmowy Davis zaznaczył, że **rozbrojenie potrzebne jest dla przywrócenia zaufania. Zdaniem Roosevelta uczucie bezpieczeństwa między narodami wzrośnie proporcjonalnie do redukcji narzędzi wojny.** Davis sądzi, że możnaby skasować łodzie podwodne mimo zastrzeżeń Japonji i Francji. Zaleca on zawarcie układu morskiego francusko-włoskiego, zgodnego z traktatem londyńskim oraz postawienie poza prawem używania bombardowania powietrznego, gazów trujących, ciężkiej artylerji ruchomej i samolotów bombardujących. Pozatem omówiono sprawę długów wojennych. Nic jednak nie wskazuje na to, aby Roosevelt zmienił w tym względzie swe stanowisko. Co do światowej konferencji gospodarczej, to **Roosevelt wypowiedział się za zniesieniem wszelkiego ograniczenia programu tej konferencji.**

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Bojówka hitlerowska dokonała mordu kapturowego na swym towarzyszu partyjnym

Berlin 27. 12. PAT W okolicy Drezna policja wpadła na trop mordu kapturowego, dokonanego przez szturmowców narodowo-socjalistycznych na jednym z członków partji hitlerowskiej Hentzschu. Trupa zamordowanego wyłowiono z Łaby. Zwłoki zaszyte były w worek i obciążone kamieniami. W czasie oględzin lekarskich stwierdzono, że zmarły został zastrzelony. Ofiarę morderstwa widziano ostatni raz z początkiem miesiąca w szynku w towarzystwie trzech szturmowców, których nazwiska władze zdołały ustalić. Od tego czasu zniknął on i wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne. Dopiero przypadek naprowadził policję na trop ohydnej zbrodni. Szturmowcy podejrzani o dokonanie jej zbiegli. Dochodzenia prowadzone przez władze, dostarczają obfitego materjału obciążającego. Opinja publiczna, domaga się wprowadzenia niezbędnych środków przeciwko inspiratorom samosądów szturmówek hitlerowskich. Frakcja socjaldemokratyczna już dawniej zgłosiła w tej sprawie interpelację w Sejmie saskim.

Fiasko zbiórek na „skarb bojowy Hitlera"

Frankfurt n/Menem, 27. 12. PAT. Kwesta pieniężna na cele polityczne w Niemczech jest dozwolona. Niektóre partje polityczne korzystały z tego i zbierały datki na cele propagandy wyborczej, a więc tylko w czasie wyborów i to jedynie podczas zgromadzeń przedwyborczych. Od tej reguły odbiega teraz partja hitlerowska. **Na całym obszarze Frankfurtu dokonywane są zbiórki na skarb bojowy Adolfa Hitlera. Dzieje się to w sposób niesłychanie wrzaskliwy, a policja jest zupełnie bezsilna. Zbiórki te jednak nie dają żadnego wyniku.**

Ofiary numerus clausus

Zurych, 27. 12. PAT. Grono studentów-Polaków, studjujących w Zurychu, wystąpiło z inicjatywą utworzenia kasy samopomocy, **celem umożliwienia kontynuowania studjów studentom, którym ze względów materjalnych grozi ich przerwanie. Studenci Polacy dobrowolnie opodatkowali się na rzecz uboższych kolegów. Organizacja ta została już na tutejszym terenie zalegalizowana. Należy zaznaczyć, że członkami organizacji są przeważnie Żydzi, których położenie jest najcięższe.**

—o§o—

W obronie prof. Cohna z Wrocławia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 27. 12. (Sch). Szereg wybitniejszych profesorów uniwersytetów niemieckich zamieszcza w „Vossische Ztg." protest przeciw uchwale rektoratu i senatu akademickiego uniwersytetu wrocławskiego, skierowanej przeciwko prof. Cohnowi z uniwersytetu wrocławskiego. Protest podpisany jest przez prof. teologji uniwersytetu w Kilonji dra Baumgartena, prof. prawa międzynarodowego uniwersytetu hamburskiego dra Mendelson-Bartholdy'ego, prof. ekonomji uniwersytetu kilońskiego dra Harmsa i prof. prawa państwowego uniwersytetu w Bonn dra B. Thoma'ego. Wszyscy podpisani wyrażają swoje oburzenie z powodu stanowiska, zajętego przez senat i rektorat uniwersytetu wrocławskiego.

—o—

Sprawca zamachu na Gerngrossa w rękach policji

Wiedeń, 27. 12. PAT. Aresztowany w Górnej Austrji narodowy socjalista, z zawodu mechanik, pod zarzutem udziału w zamachu gazowym na dom towarowy Gerngrossa, **przyznał się do czynu, jak również i do tego, że brał udział w przygotowaniach do zamachu.**

Przemyt broni z Belgji do Niemiec

Amsterdam, 27. 12. (R). Naskutek poufnej informacji dokonała policja w Rotterdamie licznych rewizyj w mieszkaniach i sklepach osób **podejrzanych o uprawianie przemytu broni z Belgji do Niemiec, konfiskując znaczne ilości rewolwerów i amunicji. W poszczególnych wypadkach znajdowano w prywatnych domach skrzynie, zawierające po 50 do 100 rewolwerów wraz z przynależną amunicją.**

O ujawnienie zbrojeń niemieckich

Paryż, 27. 12 (B). Deputowany Parment **wniósł w imieniu prawicy do Izby projekt uchwały, wzywający rząd do ogłoszenia dokumentów dotyczących tajnych zbrojeń niemieckich,** celem stwierdzenia, że Niemcy nie dotrzymały zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego i późniejszych układów międzynarodowych.

Tylko 337 antyfaszystów pozostało w więzieniach

Rzym, 27. 12. PAT. Według danych ministerstwa sprawiedliwości ogólna ilość antyfaszystów, pozostających w więzieniu za przestępstwa przeciwko panującemu ustrojowi po zastosowaniu amnestji i ułaskawieniach, wynosi 337 osób.

* * *

Nettuno, 27. 12. PAT. Na poligonie w Nettuno pod Rzymem przy gromadzeniu amunicji z niewiadomych przyczyn nastąpił wybuch, zabijając na miejscu starszego sierżanta i 4 żołnierzy.

Szajka handlarzy żywym towarem w Besarabji

Kiszyniów, 27. 12. PAT. W Braszowie aresztowano kobietę, która stała na czele dobrze zorganizowanej szajki handlarzy żywym towarem. Organizacja posiadała swe oddziały we wszystkich miastach Besarabji skąd dziewczęta kierowane były do Braszowa. Jak wynika z wstępnych dochodzeń, dziewczęta były wysyłane do domów publicznych w Transylwanji, a nawet transportowano je do Czechosłowacji. Podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanej znaleziono zaszyfrowaną listę kierowników poszczególnych oddziałów.

Błogosławieństwo — biedy...

(Th.) Mnożą się znaki, że się na świecie rodzi jeden istotnie potężny cud: Mężowie stanu, kierownicy państw zaczynają myśleć! Nawet poważnie myśleć. A przeciej wolno snuć w cichości serca nadzieję, że to poważne zamyślanie się panów świata doprowadzi do zbawiennych czynów, do takich kroków, które wprost zmierzają do upragnionego celu.

Oto przykład takiego namyślenia się: donoszą gazety, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, a zatem człowiek, który niebawem, bo już za dwa miesiące, stanie się najpotężniejszym człowiekiem na kuli ziemskiej, najwpływowszym i najbardziej w zagadnieniach rządzenia światem miarodajnym, — otóż, że ten mocarz zabiera się do mądrego dzieła faktycznego i źródłowego poprawienia stosunków, panujących dziś na świecie. Dotychczas bywało tak, że taki wybraniec losu i ludzi słowami i bez słów powtarzał sobie niby refren, niby wyznanie wiary utarte słowo o rozumie, który Pan Bóg raczy dodać jako wiano każdemu, kto tylko władzę uzyskuje. Kto wie, czy nie było to pierworodnym grzechem jego poprzednika, p. Hoovera, że wmawiał sobie, iż posiadł wszystkie rozumy i zaczął wydawać zarządzenia i osądzenia bezapelacyjne o krajach i ludach i klasach. A czynił to na zasadzie powierzchownego dosyć stykania się z narodami różnemi, do czego miał podczas głodu powojennego sposobność jako dobroczyńca — nietyle, zresztą, darujący, ile, jak się to teraz pokazuje, dający na kredyt — drogi pokarm.

P. Roosevelt natomiast zabiera się do sprawy poważniej i gruntowniej. Zamierza on — tak nam donoszą, — posyłać swoich zaufanych do różnych państw, szczególnie europejskich, by na miejscu zbadać i poznać teren. W ten sposób pozna objektywnie panujące stosunki gospodarcze, a zarazem zapozna się z nastrojami, jakie w tych państwach panują co do kwestji płacenia długów powojennych. Jednem słowem, będzie on przez swoich przyjaciół autentycznie i źródłowo poinformowany, czy stara Europa może i czy chce płacić długi. Wtedy dopiero na podstawie takich gruntownych wiadomości będzie mógł powziąć postanowienie, jakie propozycje ma w tej materji poczynić swojemu narodowi.

Skoro my już dzisiaj najdokładniej wiemy, do jakich wyników badania jego przyjaciół — pono wybierze najinteligentniejszych z nich do tej misji — doprowadzą, to możemy już być całkowicie spokojni o dalszy rozwój wypadków. Przyjaciele p. Roosevelta poznają tak potężną biedę, że chyba nie będą mieli odwagi zaproponować swemu szefowi dalsze egzekwowanie astronomicznych długów. Wszak już dzisiaj bracia Amerykanie uspokoili się w tej sprawie i już nie połykają — oczywista in effigie tylko!... — Francuzów za bezprzykładną „zuchwałość“, na jaką sobie te nieco rozpuszczone dzieciaki pozwoliły. Jakżeż to — będą godzić w samą świętość długów wraz z procentami? Amerykanie czuli, jak się coś bardzo delikatnego w duszy ludzkiej załamuje, najdroższy skarb, jaki moralność wypieściła: nietykalność kapitału i narosłych procentów. Tymczasem — Francuzi ani się nie zlękli, ani się nie zawstydzili. Takie to już zrewoltowane plemię. Nie płacili, a Amerykanie przestali się gniewać i zaczęli tylko — grozić. I to nie pomogło, zanosi się więc na pewną, dosyć głęboko sięgającą i szeroko się roztaczającą rezygnację.

A ta rezygnacja, w chwili, kiedy się stanie całkowitą i powszechną, będzie początkiem poprawy gruntownej. Toć to staje się coraz pewniejszem i jaśniejszem, że ohydna pozostałość wojenna, według której każdy jest u każdego zadłużony po uszy, jest jednem z głównych źródeł, z których zamęt społeczny się wylania. To źródło zaczadzone trzeba raz na zawsze zasypać, szczelnie zasypać, to powietrze się oczyści i ludzie zaczną ze sobą obcować na stopie równości, nie jako dłużnicy i wierzyciele. Na to się zanosi, a początek do tego procesu zbawiennego dała jednak tylko — bieda. Niech-że ta bieda będzie błogosławiona, skoro z niej coś dobrego i zbawiennego wyrasta.

A oto drugie błogosławieństwo biedy, bodajże jeszcze głębsze od poprzedniego, bo już sięga aż do samych podstaw prawdziwego zbawienia.

Otóż stało się, że Francja także poczuła niemiły smak biedy. Wprawdzie jeszcze piwnice są przepełnione zimnym żółtym metalem, ale w skarbcu państwa tu i ówdzie już widać dno. Jakoś i budżet już nie dochodzi, już tu i tam jest za krótki. Była mowa o deficycie aż 15 miljardów, oczywiście powojennych franków, które są warte tylko piątą część prawdziwego przedwojennego franka. Ale zawsze to mocarna kwota, o której przed wojną nikomu się nawet we śnie nie marzyło. Takie liczby należały wyłącznie do dziedziny nauki o gwiazdach i światach w nieskończonem przestworzu. No tak — nasza arytmetyka się mocno rozrosła, ale ona jeszcze dzisiaj nie wie, jak wypełniać dziury, gdy niema czem.

Rzecz jasna, że trzeba było sięgnąć po stary sposób — zaoszczędzenia na jednem miejscu, ażeby dochodziło na drugiem. Ale na którem? Pierwsza myśl była, jak wszędzie i jak zwykle: Zaciągnąć pasy urzędnikom. Im państwo bezpośrednio daje pieniądze. Rachunek więc prosty — jeśli im da mniej, to trzeba będzie mniej wydawać. U nas ta mądrość elementarna kwitnie. U nas za wszystkie niedostatki odpowiada urzędnik. Poco kierownikom państw i innych „instytucyj użyteczności publicznej“ myśleć? Poco natężyć mózgi? Droga jest prosta i gładka — niech urzędnik trochę mniej je. Czy to musi taki urzędnik aż trzy razy dziennie jeść? Wystarczy dwa razy, a już deficyt pokryty. Tak robią u nas we wszystkich urzędach, aż do — stowarzyszeń dobroczynnych. A nasi urzędnicy się gniewają, ale nie dojadają i jest dobrze. We Francji jednak urzędnicy takich rzeczy organicznie nie kochają i nie pozwalają na ściśnianie pasa. upierają się przy zwyczajnej racji i nie chcą pokrywać wszystkich niedoborów swoimi — żołądkami. No — a Francuz lubi być uparty. Odpadła tedy ta nasza genjalna koncepcja z urzędniczym kozłem ofiarnym. Gdzież więc zrobić oszczędności?

A oto stało się, co już od wieków nie było możliwem, że nowy minister skarbu, pono bardzo sprytny człowiek, zdobył się na odwagę i założył pas na — wojskowy budżet. Tak jest — **NA BUDŻET WOJSKOWY!** Trzeba to kilka razy podkreślić i kilka wykrzykników dodać, ażeby też ludzie w swojej zwyczajnej bezmyślności tego nie przeoczyli. Francja obcięła swój budżet wojskowy o półtora miljarda franków Skróciła stan armji o 6 dywizyj. Tak się stało, a świat się nie zachwiał w swoich podstawach. I dalej ziemia kręci się około swej osi, a słońce najzuchwalej dalej świeci. Zamiast 20 dywizyj jest ich tylko 14. I nic się dalej nie dzieje.

A komu zawdzięczamy ten odważny, ten rewolucyjny czyn? Jedynie i wyłącznie naszej — biedzie. Niechże ona będzie błogosławiona, skoro nam tyle dobrego świadczy.

A wogóle ta cudowna bieda. Wszak ktoś powiedział, że do prowadzenia wojny potrzebne są trzy rzeczy: Pieniądze, pieniądze i — pieniądze. A skoro pieniędzy niema, jakże będzie wojna? Kto ją sfinansuje? Przecież rycerze przemysłu wojennego lubią gotówkę, a tej niema.

Więc — niech będzie błogosławiona bieda, która może odzwyczai ludzi od wojny. Tak, tak, niema złego i t. d. Byleby do mordowania nie doszło — niech bodaj bieda będzie. Lepsza bieda niż wojna. A w dodatku ona uczy myśleć — z obu stron Oceanu. Jak wyżej wykazano. Błogosławiona bieda...

* * *

Paryż, 27. 12. (B) Paryskie wydanie „Chicago Tribune“ donosi z Nowego Jorku, że przyszły prezydent Roosevelt przed paru dniami wysłał do Europy pewną zaufaną osobistość, której powierzył poufną misję wysondowania opinji ważniejszych państw europejskich w kwestji długów wojennych. Osobistość ta podróżuje incognito i ma odwiedzić Paryż, Londyn i Rzym.

Zjazd rabinów postępowych w Warszawie

Warszawa. 27. 12. ŻAT. W lokalu Bnei Brith odbyło się otwarcie pierwszego zjazdu rabinów z akademickiem wykształceniem. Obrady zjazdu potrwają dwa dni. Rabinów z wykształceniem akademickiem jest w Polsce 30, w zjeździe bierze udział dwudziestukilku. Przemówienie inauguracyjne wygłosił b. senator rabi dr. Braude, który m. in. oświadczył, że związek nie ma żadnych tendencyj reformatorskich i stoi na gruncie Tory i moralności. Do związku mogą należeć również rabini bez wykształcenia akademickiego. Prof. Schorr wygłosił referat o zadaniach rabina. Na jego wniosek wysłano depesze hołdownicze do prezydenta Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i ministra oświaty.

—ogo—

Dziwna wędrówka książek z księgarni do antykwarni

Poznań, 27. 12. PAT. Przed kilku dniami właściciele księgarń w Poznaniu stwierdzili, że z ich sklepów od dłuższego czasu giną większe ilości książek, które następnie znajdowano w antykwarni, należącej do b. nauczyciela gimnazjalnego w Poznaniu, Ostrowskiego. Sprawą tą zajęła się policja. W rezultacie przeprowadzonych dochodzeń Ostrowskiego aresztowano.

———

Rata pożyczki dillonowskiej będzie zapłacona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 12. W dniu 1 stycznia przypada płatność półrocznej raty dillonowskiej pożyczki w wysokości 14,000,000 zł. Wypłata będzie w terminie uskuteczniona.

BANKNOTY 10-ZŁOTOWE TRACĄ WAŻNOŚĆ

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.) Z dniem 31-go grudnia tracą moc prawną środka płatniczego banknoty 10-złotowe. Od 1 stycznia, pozostające w obiegu banknoty 10 zł. przyjmować będą wyłącznie kasy Banku Polskiego i kasy skarbowe.

———

Mgła uniemożliwia żeglugę

Berlin, 27. 12. PAT. Na wybrzeżu Morza Północnego już od 3 dni panuje gęsta mgła, która uniemożliwia prawie zupełnie żeglugę. Według dotychczasowych meldunków stokilkadziesiąt okrętów znajduje się na kotwicy w oczekiwaniu na znośne warunki jazdy. Na Kanale Północnym zderzyły się ze sobą z powodu mgły dwa okręty towarowe, przyczem jeden z okrętów doznał poważnych uszkodzeń.

Włochy popierają dążenia rewizjonistyczne Węgier tylko w ramach statutu Ligi Nar.

Wiedeń. 27. 12. PAT Korespondent rzymski „Neue Freie Presse" twierdzi, że przed konferencją Małej Ententy w Białogrodzi otrzymała Rumunja w przededniu rokowań w sprawie od nowienia upływającego paktu przyjaźni między Włochami a Rumunją zapewnienie ze strony Włoch, iż Włochy poprą żądania węgierskie w sprawie rewizji traktatów pokojowych tylko w ramach postanowień paktu Ligi Narodów. **Przez to zapewnienie udało się Włochom zapobiec utworzeniu zwartego frontu antywłoskiego Małej Ententy.** Odnowienie paktu rumuńsko-włoskiego stanowić będzie odpowiedź na cały szereg pytań które muszą interesować nietylko Europę, jako całość, lecz także i odpowiedzialnych polityków w Rzymie, Pradze, Białogrodzie i Bukareszcie.

Wiedeń. 27. 12. PAT. „N. W. Tagblatt" donosi z Budapesztu: Białogrodzki korespondent „Pesti Napló" odbył rozmowę z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych. Minister oświadczył, że konferencja Małej Ententy zajmowała się szczegółowo Węgrami i rozważała możliwości współpracy gospodarczej. Współpraca taka jest koniecznością, która prędzej, czy później musi się urzeczywistnić. Minister jest przekonany, że współdziałanie gospodarcze i kulturalne stwarza również podstawy do współdziałania politycznego. To, co Jugosławię dzieli od Węgier jest o wiele mniejsze, niż to, co te państwa łączy. O rewizji pokojowe granic minister nic nie wspomniał.

Nagła dymisja „perskiego Mussoliniego"

Wiedeń. 27. 12. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: **Szach perski udzielił nagłej dymisji ministrowi Timur Tache, którego nazywano „perskim Mussolinim" i który udzielał rad Riza Khanowi we wszystkich ważniejszych sprawach politycznych.** Timur Tache toczył rokowania w sprawie koncesji „Anglo-Persian Oil Company". Słychać, że powodem dymisji było **niezadowolenie ludności perskiej z powodu rozwoju, jaki przybrał obecnie konflikt anglo-perski. Ponadto sporna była polityka handlowa wobec Rosji sowieckiej, a także i w sprawach finansowych.**

Francuskie prowizorjum budżetowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27. 12 (B) Komisja finansowa Izby zatwierdziła wczoraj żądany przez rząd budżet państwowy na miesiąc styczeń 1933 r. w wysokości 4.690 miljonów franków. Pozatem zatwierdziła komisja projekt ustawy, przewidujący nową emisję bonów skarbowych w wysokości 5 miljardów franków, przeznaczonych na tymczasowe pokrycie wydatków budżetowych w pierwszych miesiącach przyszłego roku budżetowego. Następnie zajmowała się komisja finansowa kwestją udziału Francji w nowej pożyczce austrjackiej, odraczając ostateczną decyzję na później. Minister skarbu Cheron zabierając w tej sprawie głos oświadczył, **że chodzi o transakcję polityczną, która ministerstwa skarbu zbytnio nie interesuje.**

* * *

Paryż, 27. 12. (B) Izba francuska rozpoczęła dziś przedpołudniem dyskusję nad projektem ustawy w sprawie zatwierdzenia 1/12 budżetu państwowego na rok 1933 i w sprawie emisji bonów skarbowych w wysokości 5 miljardów franków na opędzenie najpilniejszych wydatków. Sprawozdawca generalny Lamoureux wypowiedział się za przyjęciem projektu, wyraził jednak powątpiewanie, aby umożliwił on usunięcie trudności. Minister skarbu Cheron oświadczył, że jest zdecydowany uporządkować finanse państwowe, oraz zapowiedział **przedłożenie Izbie w styczniu swego planu uzdrowienia finansów.**

Amb. Mellon wycofuje się z polityki

Pittsburg. 27. 12. PAT. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Italji, Mellon oświadczył, że po dniu 4 marca r. przyszłego, tj. po objęciu władzy przez Roosevelta, wycofa się z życia politycznego.

Hoover do końca wytrwa przy prohibicji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 27. 12. (R) Dzienniki donoszą, że przed wyjazdem na święta na Florydę prezydent Hoover oświadczył, iż **w żadnym wypadku nie podpisze uchwały Kongresu w sprawie wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych piwa. Zapewnił on, że do końca swego urzędowania nie zgodzi się na żaden wyłom w ustawie prohibicyjnej.**

Polsko-sowiecki pakt nieagresji ogłoszony w Dzienniku Ustaw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 12. (Sin) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw została ogłoszona ustawa konwersyjna, pakt o nieagresji między Polską a ZSSR, oraz oświadczenie rządowe w tej sprawie. (Szczegóły zob. na str. 15-tej)

Przypomnienie o wykupnie patentów

Warszawa. 27. 12. (Sin) Ministerstwo Skarbu przypomina, że **termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1933 upływa z dniem 31 grudnia br. Termin ten nie zostanie przedłużony. Niezwłocznie po upływie wymienionego terminu władze skarbowe przystąpią do lustracji przedsiębiorstw.**

Cena spirytusu surowego

Warszawa. 27. 12. (Sin) Dzisiejszy Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie Rady ministrów, ustalające monopolową cenę nabycia za spirytus który będzie pędzony i dostarczany dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego w ciągu kampanji gorzelniczej 1932/33. Podstawowa cena monopolowa za 1 hl. 100-proc. spirytusu surowego ustalona została następująco: w województwie krakowskiem zł. 72.53, w województwie kieleckiem zł. 72.44, w województwie lwowskiem zł. 73.41, stanisławowskiem zł. 72.43, śląskiem zł. 75.35.

Norwegja ogranicza zamówienia węgla w Polsce

Oslo. 27. 12. PAT. Norweskie koleje państwowe zakupiły 10.000 ton węgla polskiego od koncernu Robur oraz 30.000 ton węgla od koncernów angielskich. Jak jednocześnie informuje korespondent PAT w Londynie, ceny na węgiel angielski, zakupiony przez koleje norweskie, wahają się od 12 sh 2 i pół d. do 15 sh 7 i pół d. za tonę. **Ubiegłej zimy koleje norweskie zamówiły 60.000 ton węgla, z których tylko 6.000 w W. Brytanji, a 54.000 ton w Polsce.**

Yen ambasadorem chińskim w Polsce

Nankin. 27. 12. PAT. Przewodniczący delegacji chińskiej w Genewie Yen mianowany został ambasadorem w Polsce.

Warszawa. 27. 12. (Sin) Wiceminister spraw zagranicznych hr. Szembek powrócił z zagranicy i objął urzędowanie.

Warszawa. 27. 12 (Sin) W Paryżu bawi ambasador francuski w Warszawie p. Laroche. Krążą pogłoski, że p. Laroche zostanie mianowany ambasadorem francuskim w Rzymie.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Spór o parlament w Palestynie

Drugi z rzędu swoich odczytów o aktualnych problemach polityki sjonistycznej poświęcił tow. dr. Ignacy Schwarzbart problemowi parlamentu w Palestynie — problemowi, który ze względu na swoją aktualność żywo zajmuje cały ogół sjonistyczny.

Na wstępie postawił i wyczerpująco uzasadnił prelegent tezę, iż postulat parlamentu w Palestynie nie jest zawarty, ani nie da się uzasadnić mandatem palestyńskim. Podczas gdy mandaty odnoszące się do Syrji i Iraku przewidywały utworzenie instytucji parlamentarnej, mandat palestyński nic podobnego nie zawiera.

Mimo to jednak ostatnie oświadczenie obecnego Wysokiego Komisarza Palestyny, sir Wauchope a co do stworzenia Rady Ustawodawczej nie są żadną niespodzianką, lecz stanowią ostatnie ogniwo pociągnięć rządu mandatowego, który już od roku 1920 stale wnętrzył myśl wprowadzenia ciała reprezentacyjnego w Palestynie. W r. 1920 a więc dwa lata przed mandatem, wprowadził rząd ciało doradcze Advisory Council) a w r. 1922 wystąpił z projektem wprost już Rady Ustawodawczej (Legislative Council). Arabowie wówczas **plan ten odrzucili, tak, że Rada ta nie weszła** w życie. Konstytucja palestyńska z sierpnia 1922 przewiduje również Radę Ustawodawczą. W grudniu 1928 ówczesny Wysoki Komisarz, Chancellor podjął kroki około jej zrealizowania, aioli tragiczne wypadki z sierpnia 1929 usunęły tę kwestję z porządku dziennego. Komisja Mandatowa Ligi Narodów stanęła na stanowisku, że inicjatorów pogromów nie można nagradzać ciałem legislatywnem. Potem rozpoczął się okres zranych komisyj angielskich, teraz zaś Wauchope ponownie występuje z koncesją zrealizowania Rady Ustawodawczej.

Słabą naszą stroną jest to, że akceptując pierwszą Białą Księgę z r. 1922, daliśmy również przyzwolenie na stworzenie w przyszłości ciała reprezentacyjnego. Odwołaliśmy jednak — nie formalnie wprawdzie, lecz ipso facto — przyzwolenie to w uchwałach komitetu akcyjnego po wypadkach z r. 1929.

Co teraz czynić należy? W obozie sjonistycznym istnieją w tej mierze najrozmaitsze poglądy. Skrajni Brith Szalomowcy oświadczają się za parlamentem palestyńskim. Dr. Ruppin, zbliżony do Brith Szalomu i konsekwentny zwolennik państwa dwunarodowego byłby tylko za takim parlamentem, w którymby Żydzi i Arabowie reprezentowani byli po 50 procent bez względu na większość i mniejszość teraz lub w przyszłości. Niektórzy znów sjoniści są za Radą Ustawodawczą, ale o ograniczonych kompetencjach, tzn. godzą się na reprezentację o charakterze parlamentarnym, ale pod warunkiem, że nie uniemożliwi ona realizacji żydowskiej siedziby narodowej. **Prelegent oświadcza się z całą stanowczością przeciw parlamentowi w Palestynie pod jakąkolwiekbądź formą,** uzasadniając swe stanowisko całym szeregiem trafnych i dobrze ufundowanych argumentów. Nasza opozycja przeciw parlamentowi w Palestynie nie koliduje z hasłami demokracji, **gdyż objektem praw żydowskich wypływających z mandatu, nie jest żydostwo palestyńskie, lecz cały 16-miljonowy naród żydowski. Jeśli się stanie na tem stanowisku, to musi się bezwzględnie odrzucić reprezentację parlamentarną, która w ten albo inny sposób dążyłaby do przekreślenia istoty i celu mandatu.**

Niewiadomo co będzie jutro, chwilowo jednak **musimy na wszelkie projekty parlamentarne odpowiedzieć kategorycznem „nie", a nasze „nie" posiadać będzie swoją wartość polityczną, nawet gdyby parlament został wbrew naszej woli wprowadzony. Dwie rzeczy są obecnie w sjonizmie konieczne: zjednoczenie wewnętrznego frontu sjonistycznego i szybka rozbudowa naszych pozycyj w Palestynie.**

Licznie zebrani słuchacze podziękowali tow. drowi Schwarzbartowi hucznemi **oklaskami za jego doskonałe i interesujące wywody.**

Z DNIA

Wielki mufti a ekscesy

Polemika z wysokimi dygnitarzami religijnymi nie jest z różnych względów ani możliwą, ani stosowną, toteż tych parę naszych uwag, które mamy do nakreślenia na marginesie przyjęcia delegacji młodzieży narodowo-arabskiej przez Wielkiego Muftiego, nie posiada charakteru polemiki. Chcemy tylko — z całą zresztą rewerencją, przynależną przedstawicielowi wielkiego i szczytnego wyznania — wyrazić zdziwienie z powodu dojścia do skutku tego przyjęcia i z powodu treści przemówień, jakie na przyjęciu tem zostały wygłoszone.

W Palestynie miały miejsce ekscesy antyżydowskie. Ekscedentami, tymi, którzy ekscesy wywołali, i tymi, którzy ich dokonywali, byli studenci arabscy zaliczający się do obozu tzw. narodowego. Rzeczy te są ogólnie i we wszystkich szczegółach, tak znane, iż nie potrzeba ich w tym związku powtarzać. Faktem jest, że społeczeństwo arabskie — poza nielicznemi i niewieloma wyjątkami, o których szczegółowo informowaliśmy — ekscesów antyżydowskich nie potępiło. Nie potępiło ich szczerze, ostro, odważnie i bez zastrzeżeń. Atoli faktem jest również, że społeczeństwo arabskie — poza arabskim obozem tzw. narodowym, tj. poza arabskimi szowinistami — ekscesów tych nie pochwaliło, ani z ekscedentami bynajmniej się nie solidaryzowało. W imię prawdy i uczciwości należy to całkiem otwarcie przyznać i stwierdzić.

I cóż się nagle dzieje? Ze strony, z której najmniej się tego można było spodziewać, następuje coś, co wygląda bezmała na pochwałę przywódców tej własnie grupy młodzieży, która ekscesy antyżydowskie sprowokowała, która je stale corocznie urządza i także w tym roku urządziła. Powiadamy: ze strony, z której najmniej się tego można było spodziewać, bo przecież Wielki Mufti jest głową religji mahometańskiej na jerozolimskim względnie palestyńskim terenie, a religja — monoteistyczna religja, siostrzyca judaizmu i chrystjanizmu — daleką jest chyba od metod gwałtu i pałkarstwa, od metod, których nigdy i pod żadnemi warunkami aprobować nie może.

Trudno nam było wprost wierzyć własnym oczom, kiedyśmy w gazetach palestyńskich czytali opis przyjęcia przywódców młodzieży narodowo-arabskiej przez Wielkiego Muftiego. Nie padło tam naturalnie żadne słowo o Żydach i przeciwko Żydom, była tylko mowa o tem, że przywódcy młodzieży narodowo-arabskiej siedzieli w więzieniu, że próbowali zainicjować głodówkę, że Wielki Mufti w trosce o dobro i zdrowie tej młodzieży, odwiódł jej reprezentantów od głodowania, że wyszli oni z więzienia pełni sił fizycznych i duchowych, z czego Wielki Mufti jest rad i zadowolony. **Ani słowo potępienia ekscesów.**

Jeszcze jedno. Aresztowanie przywódców młodzieży narodowo-arabskiej nastąpiło na zlecenie rządu krajowego. Rząd krajowy — co było oczywiście jego prymitywną powinnością — stanął w obronie bitych i maltretowanych Żydów. A tu nagle Wielki Mufti wyraża serdeczną i gorącą sympatję reprezentantom młodzieży, odpowiedzialnym moralnie i faktycznie za ekscesy.

Zdziwienie nasze — a o nic innego nam nie idzie — jest przeto uzasadnione. **(b)**

Echa wypadków lwowskich

Jak już onegdaj donieśliśmy, przyjęli arcybiskupi lwowscy delegację młodzieży narodowo-demokratycznej, która opuściła więzienie, gdzie przebywała w związku z ekscesami antyżydowskiemi. Dokładny opis tego przyjęcia znajdujemy w endeckim „Kurjerze Lwowskim" z 23 b. m. Dowiadujemy się otóż, że delegacja u arcybiskupów Twardowskiego i Teodorowicza składała się z aresztowanych przywódców młodzieży narodowo-demokratycznej w osobach Dra K. Hrabyka mra A. Macielińskiego, J. Matłachowskiego, mra B. Łukasiewicza, Bażyńskiego, Wierzbickiego i Izierskiego.

Przebieg audjencji u arcybiskupa Twardowskiego był wedle opisu „Kurjera Lwowskiego" następujący:

„W imieniu delegacji przemówił do ks. Arcybiskupa Twardowskiego p. Macieliński dziękując mu w szczególności za ojcowską opiekę i wielki trud poniesiony przez J. E. Ks. Arcybiskupa na rzecz aresztowanych i składając za to hołd i wyrażając synowskie oddanie. J. E. ks Arcybiskup w odpowiedzi wyraził **głęboką radość, że aresztowani znaleźli się na wolności, przyczem podniósł, że cieszy się faktem, że pobyt w** więzieniu nie złamał duchowo aresztowanych, **w czem widzieć należy opiekę Bożą**"

U ks. biskupa Lisowskiego delegacja złożyła tylko bilety wizytowe, poczem udała się do ks. arcybiskupa Teodorowicza, do którego przemówił p Matłachowski (treść przemówienia skonfiskowana). Arcybiskup podziękował przywódcom, którzy „wzięli na swoje barki dzieło uspokojenia młodzieży", poczem zakończył słowami:

„Osobno wam dziękuję jeszcze za jedno. Rozpoczęliście w czasie waszego pobytu w więzieniu głodówkę na znak waszego stanowiska. Napisałem wtedy list do was z zaklinaniem, byście zamiaru tego poniechali i w takiej chwili choćby jedna iskra mogła wywołać pożar. I znowu ze szczerem uznaniem muszę podnieść to, żeście mnie usłuchali i napisaliście tak piękny list do mnie, w którym **widać było, jak bardzo odsunęliście od siebie sprawy osobiste i jak sięgnęliście wyżej, gotowi złożyć ofiarę ze swoich postanowień.**

A skoro już mówię do was, to złóżcie uznanie **i całej młodzieży, która dowiodła wysokiego wyczucia sytuacji i w ostatniej już fazie rozgrywającej się sprawy poszła za wspólnem wezwaniem i mojem i tak was kochającego, tak wam oddanego Rektora. Robiliście wszystko co było tylko możliwe.** Była to rzecz niełatwa, gdyż młodzież uważała, że musi zaznaczyć w jakiś sposób solidarność z wami. Obawialiśmy się, więc z ks. Rektorem, by coś się nie stało, coby mogło być odwrócone przeciw wam. I tu podnieść muszę z uznaniem, że i **wtedy mądra rozwaga wzięła górę choćby nad szlachetnym bardzo popędem.**

Cieszę się, że jak mi mówicie, czujecie się duchowo mężniejsi i wytrwalsi".

„Kurjer Poranny" donosi dalej, że po zakończeniu audjencji u obu ks. Arcybiskupów **odbyła się wspólna fotografija, że przyjęcie delegacji u obu Dostojników Kościoła nacechowane było wyjątkową serdecznością** i że audjencja stała w ścisłym związku z listem J. E. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza, wystosowanym do aresztowanych przewódców w dniu 10 bm. w związku z rozpoczętą wtedy przez nich głodówką.

List ten brzmi:

„Kochani Panowie! Dowiaduję się właśnie, jakobyście Panowie nosili się z zamiarem urządzenia głodówki. W pełnem zrozumieniu i współczuciu z Waszem położeniem, proszę jednak w interesie Waszym własnym i Młodzieży wogóle. odwieść Was od tego zamiaru, o ileby on był naprawdę przez Was podjęty. Pomijam już wzgląd arcyważny na **Wasz stan zdrowia i tak bardzo nadwerężonego przejściami dni ostatnich** Ale co najważniejsze, utrudnilibyście Panowie nam i Młodzieży współdziałającej z nami naszą akcję skutecznie jak dotąd podjętą, którą mamy tę nadzieję, doprowadzimy do dobrych rezultatów. **Nie dajcie się Panowie Kochani zniechęcić** i moralnie złamać. Wiedzcie o tem, że Młodzież cała najżywiej zajmuje się Waszym losem, **ustawicznie nalega na nas, byśmy się za Wami wstawiali gdzie należy**, i tylko powstrzymywana przez nas, nie daje się porwać do kroków, któreby przedłużyły Wasze męczarnie, a nieobliczalne skutki wywarłyby na los tysiąca.

Dlatego raz jeszcze proszę Was na wszystko, byście w poczuciu Waszej odpowiedzialności nietylko za siebie samych, ale i za losy Młodzieży poszli za naszą gorąca prośbą **byście się nie dali opanować przygnębieniu, choć tak usprawiedliwionemu**, i byście nie weszli na drogę następstw dla Was i Młodzieży w takiej chwili, jak ta, wprost nieobliczalnych.

Modlę się o to, by Bóg Wam udzielił moralnych sił do tak ciężkich przejść, z których jednak potrzeba Wam wyjść moralnie i duchowo zwycięsko.

Błogosławię Wam i w sercu mem Was wszystkich zamykam. X. Teodorowicz. m.p.

KOMUNIKATY

— **BIURO PALESTYŃSKIE** zwraca uwagę osobom, które mają otrzymać certyfikaty z kontyngentu certyfikatów dla krewnych, że prawo do wypełniania karty zdrowia ma tylko urzędowy lekarz Biura Palestyńskiego. Zainteresowani winni celem poddania się badaniu lekarskiemu zgłosić się poprzednio w Biurze Palestyńskiem w godzinach 4—6 pop. i przedłożyć fotografię małego formatu.

— **DO KOMITETÓW LOKALNYCH EZRY CHAL.** W najbliższych dniach odwiedzi **p. Lam** z ramienia Centrali Ezry Chal. w Krakowie dalsze miejscowości celem przeprowadzenia akcji „Keren Alija". Między innemi zostaną zwiedzone: Sanok, Jasło, Gorlice, Nowy Sącz, Bielsko, Cieszyn, Katowice i Królewska Huta.

Inne Komitety nasze, dzielnicy winny narazie na własną rękę przeprowadzić akcję a rzecz obecnej alij i niezwłocznie pieniądze przekazać Centrali, celem rozdziału subwencyj.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, o godz. 8 wiecz. seminarjum kol. dr. L. Hechta.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Zamówienia na zbiorowe zdjęcie, dokonane z okazji jubileuszu w niedzielę w południe w Żyd. Domu Akad. przyjmuje codziennie w godz. 7—9 wiecz. sekretarjat Związku.

— **PIERWSZA PLACÓWKA HACHSZARY OGÓLNO-SJOŃSKIEJ.** Po zorganizowaniu dotąd niestowarzyszonych chaluców ogólno-sjońskich przystępuje obecnie resort chalucowy przy Egzekutywie organizacji sjońskiej do założenia szeregu placówek hachszary. **Obecnie organizowana jest hachszara chaluców ogólno-sjońskich w Tarnowie. Pierwsza grupa chaluców przystąpiła już do pracy.**

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY AGENTÓW I WOJAŻERÓW W KRAKOWIE,** św. Gertrudy 12 a, udziela swoim członkom wszelkich porad prawnych informacyj zawodowych, podatkowych itp. oraz pomocy prawnej we wszelkich wypadkach zawodowych, codziennie od **19—21**, zaś w niedzielę od 10—12 przedpoł.

— **OBÓZ NARCIARSKI PRZEDŚWIT-HASZACHARU.** Informacyj w sprawie wyjazdu udzielać się będzie dziś od 5—7 wiecz. w lokalu Starowiślna 1, III. p.

— **WALNE ZGROMADZENIE ŻKS „HAGIBOR"** w niedzielę, 1 stycznia 1933, o 5 wiecz. ul. Józefa 5. III. p. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie w pół godzinę później.

— **KATOWICE.** Organizacja Sjonistyczna w Katowicach urządza 29 bm. o 8 w. w Sali Powstańców, uroczysta Akademię ku czci Makkabeuszów, na której przemawiać będzie p. dr. Ignacy Schwarzbart.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Koło Żydowskie w sprawie kas bezprocentowych pożyczek „Gemilas Chesed” w Polsce

My, przedstawiciele ludności żydowskiej w sejmie polskim, poczytujemy za swój obowiązek zwrócić uwagę ludności żydowskiej na nader ważną działalność Kas Bezprocentowych Pożyczek „Gemilas Chesed“.

Ciężki kryzys, który spowodował zubożenie i pogorszenie warunków życiowych całej ludności, doszczętnie zrujnował wszystkie źródła zarobkowania ludności żydowskiej.

Miasta i miasteczka zamieszkałe przez Żydów są pogrążone w okropnej nędzy a rozpacz wśród ludności żydowskiej potęguje się z dnia na dzień. Nadzieje na poprawę egzystencji ustawicznie maleją. Rozpacz i depresja szerzą straszne spustoszenie w naszem życiu społecznem.

Bardzo przeto pocieszającem jest, że wskazać możemy na jedną dziedzinę pracy społecznej, w której działacze wykazują nadzwyczajną ofiarność w pracy i swym wysiłkiem przeciwstawiają się wszystko niszczącej psychozie zwątpienia i pracy.

Mowa tu o 750 Kasach Gemilas Chesed, które prowadzą — w tyluż miejscowościach, z ludnością wynoszącą około 90 procent Żydów w Polsce — zadziwiającą wprost pracę.

Przeszło 100 tysięcy rodzin zubożałych kupców i rzemieślników korzysta co rok z kredytów Kas Bezprocentowych Pożyczek i jedynie dzięki tym Kasom mają one możność utrzymania swych nędznych warsztatów pracy. Zapał i poświęcenie, z jakiem działacze Kas oddają się pracy, mającej na celu zwalczanie nędzy — są zaprawdę podziwu godne.

Dość wspomnieć, że nie bacząc na obecny kryzys, w przeważającej ilości Kas pożyczki są spłacane regularnie, zaś dochody ze zbiórek miejscowych nietylko pokrywają koszta administracyjne, lecz przyczyniają się ponadto do powiększenia kapitału obrotowego o stosunkowo pokaźne sumy.

Praca Kas nie ogranicza się jednakże do wspomnianych cyfr. Najważniejszem w działalności Kas jest to, że troszczą się o biednych, starają się im dopomóc przy otrzymaniu pracy i zdobywaniu nowych źródeł utrzymania. Niektóre Kasy mogą się już nawet poszczycić pewnemi acz skromnemi rezultatami na tem polu.

Z powodu nieustannie rosnącej ilości petentów, składającej się z podupadłych obywateli, którzy do niedawna sami popierali Kasy swemi datkami, grozi obecnie Kasom bardzo wielkie niebezpieczeństwo. W swym obecnym składzie Kasy nie są w stanie uporać się z rosnącemi trudnościami. Obecnie należy zainteresować szerokie sfery społeczeństwa działalnością Kas i przyciągnąć je do aktywnej współpracy na rzecz tych tak ważnych instytucyj.

Zwracamy się więc do ludności żydowskiej, która już dotąd wykazała wielkie zainteresowanie dla pracy Kas, która bez różnicy grup i partyj wykazała tak wielkie przywiązanie do Kas — z apelem, by podwoiła swe wysiłki i wydatnie poparła wspomniane instytucje.

Każdy żydowski radny gminny, każdy radny miejski oraz członek sejmiku powinien uważać sobie za obowiązek poruszyć w swej instytucji sprawę popierania Kasy tam gdzie jeszcze dotychczas nie jest subwencjonowana, dążyć do powiększenia subwencji tam gdzie jest zbyt niska oraz starać się o wypłacenie już uchwalonych, a niewypłaconych sum.

Zwracamy się do szerokich warstw ludności z apelem masowego wstąpienia w szeregi członków Kas oraz wydatnego popierania Kas podczas zbiórek i imprez, organizowanych na rzecz Kas.

Poczuwamy się do wdzięczności wobec żydostwa amerykańskiego i jego organizacji „Jointu“ za zorganizowanie i popieranie Kas Gemilas Chesed. Jesteśmy wdzięczni i do głębi poruszeni faktem, że nie bacząc na ciężki kryzys, jaki żydostwo amerykańskie przeżywa, organizuje ono i obecnie pomoc dla Europy.

Jednakże nie możemy zdać się na pomoc zagranicy, a co więcej nie mamy prawa z niej korzystać, jeżeli sami nie wytężymy wszystkich sił dla poparcia instytucyj, które stały się koniecznością życiową.

Wzywamy przeto całą ludność żydowską, by z wiarą we własne siły wzmocniła swe wysiłki na rzecz Ka, które mają tak wielkie znaczenie dla utrzymania bytu dziesiątek tysięcy rodzin żydowskich w Polsce.

Posłowie Koła Żydowskiego w Sejmie:

Dr. Ozjasz Thon, Dr. H. Rosmarin, I. Grynbaum, Dr. F. Rotenstreich, Dr. I. Sommerstein

—o-O-o—

Hurtownie soli

Jak wiadomo, przeprowadzono w ubiegłym roku reorganizację monopolu solnego w ten sposób, że odebrano chleb kilkuset hurtownikom na terenie całego kraju, koncesje zaś na wolne składy soli udzielone zostały przeważnie tzw. osobom uprzywilejowanym i całemu szeregowi organizacyj dobroczynnych, związków inwalidzkich itd.

Ofiarą ówczesnej reorganizacji padła naturalnie, jak zawsze w takich wypadkach, liczna bardzo rzesza kupców żydowskich.

Ta jak przewidzieliśmy, eksperyment z wolnemi składami soli nie udał się. Kosztował on napewno Skarb dużo pieniędzy i obecnie Ministerstwo Skarbu dało polecenie Dyrekcji Monopolu Solnego powołania z powrotem do życia hurtowni solnych i skasowanie wolnych składów soli.

Odpowiednia reorganizacja ma się być przeprowadzona na terenie całego kraju do lipca 1933 r.

Spodziewać się należy, że po dotychczasowych smutnych doświadczeniach Monopol solny odda hurtownie z powrotem w ręce doświadczonych kupców. Obiegają jednak niestety pogłoski, że przy nadaniu hurtowni soli mają być uprzywilejowani dotychczasowi koncesjonarjusze wolnych składów soli.

Ziemianie oddają ziemię za płace

Agencja PID dowiaduje się, iż w związku z pogłębiającemi się trudnościami płatniczemi ziemian wysunięty został przez niektórych właścicieli ziemskich projekt zastąpienia płac robotników rolnych tzw. obróbkiem, będącym pozostałością ustroju feodalnego, praktykowaną jeszcze częstokroć na kresach wschodnich. Za pracę w majątkach otrzymywaliby robotnicy pewne obszary gruntów do uprawy, przyczem równowartość płacy stanowiłaby cena jednego kwintala zboża za hektar ziemi. Wydaje się wątpliwem, czy organizacje robotników rolnych potraktują przychylnie tego rodzaju propozycje.

Nowe złoża naftowe w Małopolsce Wsch.

Ostatnie badania geologiczne na terenie Małopolski Wschodniej wykazały możliwość istnienia nowych, bogatych pokładów naftowych. Na terenie powiatu dolińskiego województwa stanisławowskiego czynione są próbne wiercenia, które wykazały już ślady ropy naftowej. Dalsze wiercenia do głębokości 2000 metrów dokonane będą pod miejscowością Raszyn wiosną nadchodzącego roku.

Biuletyn Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie

Ukazał się numer 1 „Biuletynu Izby Przemysłowo- handlowej w Warszawie“. Izba w ten sposób zapoczątkowała to niezmiernie pożyteczne wydawnictwo.

Biuletyn ukazywać się będzie narazie jako miesięcznik w drugiej połowie każdego miesiąca.

Na treść Nr. 1 Biuletynu, poza słowem wstępnem i artykułem redakcyjnym, składają się: prawozdania z sytuacji gospodarczej w okręgu Izby oraz z działalności Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. i Izby Warszawskiej za okres od 15 września do 15 listopada br.

Pozatem Biuletyn zawiera obszerny dział informacyj handlowych oraz dział bibljograficzny.

Biuletyn jest do nabycia w Izbie Przemysłowo-Handlowej, Warszawa, Czackiego 12.

Jak prowadzić uproszczoną księgowość?

Wobec uznania przez władze mocy dowodowej ksiąg handlowych, prowadzonych systemem uproszczonym i wynikających z tego znacznych ulg w dziedzinie podatkowej, wzrosło niepomiernie zainteresowanie najszerszych sfer płatników sprawami księgowości uproszczonej. Każdy niemal płatnik pragnie obecnie prowadzić księgowość, jeżeli już nie prawidłową, to przynajmniej uproszczoną i w ten sposób uzyskać konieczne ulgi podatkowe. Dobrze się zatem stało, że p. Juljusz Bronner wydał ostatnio rozprawę, traktującą o prowadzeniu uproszczonej księgowości. Książeczka p. Bronnera wyjaśnia nam w sposób jasny i przejrzysty sposób prowadzenia ksiąg, według systemu uproszczonego i w ten sposób wypełnia lukę, dającą się dotkliwie odczuwać w życiu gospodarczem. Nie trzeba chyba zaznaczać, że książeczka ta, zatytułowana „Jak prowadzić księgowość uproszczoną?“ potrzebną jest każdemu, pragnącemu założyć księgowość uproszczoną.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY“ (Kraków, ul. św. Tomasza 32). Zeszyt za grudzień br. zawiera: Władysław Natanson: Szkoły akademickie. Stanisław Estreicher: Lata szkolne Stanisława Wyspiańskiego. Stefan Kołaczkowski: Wyspiański — Karta z życia narodowego. Eugenjusz Kucharski: Wernybora i złoty róg — Interpretacja symbolów „Wesela“. Roman Dyboski: Wyspiański o Hamlecie. Michał A. Heilperin: Depresja i rekonstrukcja. Felicja Turynowa: „Saga rodu Forsyte'ów“ Galsworthy'ego. Aleksander Brückner: Samorząd uniwersytetów niemieckich Jan St. Bystroń: M'Zab (II). A. B. Dobrowolski: Owidjusz Decroly (1871—1932). Konstanty Srokowski: Z literatury ekonomicznej. Aniela Gruszecka: Z literatury dla dzieci. Franciszek Bielak: Szósty tom „Dzieł“ Wyspiańskiego. Adam Bochnak: „Rocznik krakowski“.

„EPOKA“ (Warszawa, Okólnik 11). Nr. 13 zawiera: Wydarzenia i dokumenty: Wspólny front. Pięć czynów „Naszej przyszłości“. Białe niewolnice. W fabrykach śmierci. — Kazimiera Muszałówna: Maszerują głodni... — S. Czeczelnicki: Rozbrojeniowa kwadratura kota. — Gustaw Morcinek: Prawdziwe oblicze Śląska. — Odgłosy: „Domy bezwstydu publicznego“. Wspomnienie. — B. J. B.: Na gwiazdkę. — Widz: Nowy dobroczyńca. W tragiczną rocznicę. — Wacław Rogowicz: Gdzie jest ojczyzna jezuity? — Bronisław Zarski: Od chederu do kryminału. — Jerzy Stempowski: Zagadnienie artystycznej twórczości ludowej. — St Gr.: Przegląd polityczny. — Listy do „Epoki“.

Adw. Dr. HENRYK APTE (Kraków).

Wypowiedzenie — w świetle kodeksu postępowania cywilnego

Jak to zaznaczyłem w ostatnim artykule o nowym kodeksie postępowania cywilnego („N. Dz." z 7. XII. br.) zniknie z 1. I. 1933 r. postępowanie t. zw. awizacyjne, a więc odrębnie unormowane dotychczas postępowanie w sądach grodzkich o rozwiązanie stosunku umownego z umowy o najem lub dzierżawę, wdrażane jak wiadomo sądowem wypowiedzeniem wzgl. nakazem rumacji, a właściwie zarzutami wniesionemi przez przeciwnika przeciw takiemu wypowiedzeniu lub nakazowi rumacji. W miejsce tego postępowania odmiennie uregulowanego, co do rygorów, czasokresu itd. wchodzi obecnie wedle k. p. c. zwyczajne postępowanie z powództwa o wydanie lub odebranie przedmiotu najmu czy dzierżawy: w tym też kierunku sprawa przedstawia się prosto i jasno i nie nasuwa żadnych wątpliwości i trudności. Należy jednak pamiętać, że tylko sprawy o najem należą — bez względu na wartość przedmiotu sporu — do sądów grodzkich, natomiast w sporach o dzierżawę reguluje się właściwość rzeczowa sądu wedle wartości przedmiotu sporu, tak, że powyżej 1.000 zł. tej wartości sprawy z dzierżawy należą do właściwości sądów okręgowych.

Kodeks postępowania cywilnego jest z natury rzeczy i swego przeznaczenia ustawą normującą wzgl. zmieniającą tylko prawo formalne nie zaś prawo materjalne. Wedle tego ostatniego prawa, a więc tu w Małopolsce poaustr. kodeksu cywilnego jednym ze sposobów rozwiązania umowy najmu i dzierżawy jest wypowiedzenie (§ 1116 k. c.). Kodeks post. cyw. nie wkraczając konsekwentnie w granice prawa materjalnego także i w tym kierunku, wyraźnie utrzymuje w mocy dotychczasowe postanowienia co do czasokresów wypowiedzenia i jego konsekwencji, a więc tem samem utrzymuje w mocy wypowiedzenie jako takie, t. zn. jako jeden ze sposobów rozwiązania umowy najmu. Równocześnie jednak w art. XXVI. przep. wprow. uchylony zostaje dotychczasowy przepis §-u 1. L. 4. poaustr. ord. egzek. uznający prawomocne wypowiedzenie sądowe za tytuł egzekucyjny (coprawda niepotrzebnie, skoro z 1. I. 1933, ti. z początkiem mocy obowiązującej k. p. c. cała ta ordynacja egzekucyjna traci moc obowiązującą, o czem jednak autor k. p. c. w chwili ogłoszenia kodeksu tj. przed dwoma laty nie wiedział, skoro nowa ustawa egzekucyjna ogłoszona została dopiero 28. X. br. Otóż badając wzajemny stosunek tych wszystkich przepisów a więc utrzymanie instytucji wypowiedzenia, odebranie jednak wypowiedzeniu właściwości i mocy tytułu egzekucyjnego, co więcej, pominięcia wogóle w k. p. c. postępowania awizacyjnego — natrafia się na pewne trudności i to właśnie w odniesieniu do tak ważnej, codziennej powszechnej sprawy jako wypowiedzenie.

W pierwszym rzędzie należy wyjść z założenia i stwierdzenia, że wypowiedzenie przestało być tytułem egzekucyjnym tak wedle powyższego postanowienia art. XXVI. przep. wprow. jak i wedle nowej ustawy egzekucyjnej; straciło więc wypowiedzenie wszelką funkcję procesową i egzekucyjną gdyż nie będzie odtąd odrębną czynnością procesową, a nawet wogóle sądową. Wraca więc niejako wypowiedzenie do swego pierwotnego znaczenia prawnomaterjalnego i przeznaczenia jako jednostronne oświadczenie (oddającego lub biorącego w najem czy w dzierżawę) wobec kontrahenta, mocą którego to oświadczenia rozwiązuje się stosunek umowny, przyczem awizo to musi być podane do wiadomości drugiej stronie odpowiednio wcześnie w terminach ustawowo unormowanych. Forma i droga tego oświadczenia nie jest w ustawie cywilnej specjalnie przepisana, wystarczy więc nawet ustne zawiadomienie, byle na czas i wobec właściwej osoby. Wypowiedzenie to aczkolwiek jest — jako środek rozwiązania umowy — czynnością bezwzględnie konieczną i warunkiem późniejszej drogi sądowej, nie posiada jednak żadnej mocy sądowej i wykonawczej. O ile zaś przeciwnik w wyznaczonym mu terminie nie zastosuje się do wypowiedzenia tego dobrowolnie, musi wypowiadający (tak jak każdy inny, dochodzący swego roszczenia, gdy przeciwnik dobrowolnie nie wypełni jego żądania) dochodzić swej pretensji zwyczajną drogą prawa i wytoczyć powództwo o wydanie wzglednie odebranie przedmiotu najmu. Pozew ten można wedle wyraźnego brzmienia dwukrotnie powtarzanego przepisu (co do dzierżawy w art. 213, zaś co do najmu w art. 392 k. p. c.) wytoczyć przed terminem wygaśnięcia umowy, a nie jak normalnie dopiero po zapadłości żądanego świadczenia. Ponieważ zaś dopuszczalne jest połaczenie z takim pozwem wypowiedzenia (art. XXV przep. wprow.) — najprostszą drogą będzie wniesienie pozwu odpowiedniego, w którego treści zamieści się również wypowiedzenie jako oświadczenie rozwiązania umowy; pozew ten należy tak wcześnie wnieść, by doręczony został przeciwnikowi w terminie przewidzianym ustawowo. O ile jednak powód nie skorzysta z tego połączenia i wypowie osobno wcześniej, dopuszczalny będzie pozew o wydanie względnie odebranie przedmiotu najmu — mojem zdaniem — tylko do 14 dni po upływie terminu, na który opiewało wypowiedzenie, a to analogicznie do przepisu pozostałego w mocy §-u 569 p. c., odnoszącego się coprawda do umów kończących się bez wypowiedzenia.

Do wiadomości lokatorów i sublokatorów!

Związek Lokatorów w Krakowie, plac Matejki 3, komunikuje:

Z dniem 1 stycznia 1933 r. wchodzi w życie nowa procedura sądowa w sprawach sporów cywilnych oraz nowa ordynacja egzekucji.

Nowa procedura cywilna zmienia zupełnie dotychczasowy sposób załatwiania wszelkich sporów cywilnych, jak również sporów o wypowiedzenia mieszkań.

Na podstawie nowej procedury sądowej zmieniony zostaje dotychczasowy sposób wypowiadania mieszkań przez doręczenie sądowych wypowiedzeń, w miejsce których to wypowiedzeń wnoszone będą **pozwy o zwrot przedmiotu najmu.**

Przeciw tym pozwom przysługiwać będzie prawo zagrożonym lokatorom lub sublokatorom wnoszenia do Sądu **pisemnej odpowiedzi na skargę.**

Wyroki sądowe w tychże sprawach nie będą, jak dotychczas, doręczane stronom na piśmie, lecz tylko **ustnie ogłaszane po odbytej rozprawie, lub w oznaczonym dniu przez sędziego.** Natomiast wedle nowej procedury nie we wszystkich sprawach mieszkaniowych w razie przegrania sporu w dwóch pierwszych instancjach przysługiwać będzie prawo odwołania się jeszcze do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Eksmisje z mieszkań w myśl nowej ordynacji egzekucyjnej wykonywane będą od 1 stycznia 1933 nie jak dotychczas przez Sądy Grodzkie lecz już **przez komorników.**

Ze względu na to, że nowa procedura cywilna zmienia zupełnie dotychczasowe postępowanie sądowe w sprawach mieszkaniowych, jak również środki obrony w tychże sprawach, zaś nowa ordynacja egzekucyjna zmienia sposób wykonywania eksmisji z mieszkań, — wszelkich bliższych informacyj oraz porad prawnych w tychże sprawach udzielać będzie biuro Związku Lokatorów w Krakowie, plac Matejki 3, swym członkom bezpłatnie.

Obrazy Wyspiańskiego w Pałacu Sztuki

KRÓTKI WSTĘP O PIETYŹMIE.

Pietyzm okazywany zmarłym artystom wywołuje w nas czasem odczucie ich — bezbronności. Możeby przeciwko pewnym rzeczom założyli veto; możeby własnoręcznie ściągnęli ze ścian wystawowych obrazy, które przypadek, raczej, zostawił na pastwę „wieczności". Protest ich jest jednak, z natury rzeczy, nieco przygłuszony, a ruchliwy i nabożnie skrupulatny pietyzm — działa swoje.

Z obrazów Wyspiańskiego, tak obficie zebranych w Pałacu Sztuki, uzyskujemy wyrazisty przekrój jego malarskiej twórczości dopiero na drodze uważnej selekcji.

SZKIC, OBRAZ, DEKORACJA.

Twórczość malarska Wyspiańskiego narastała hierarchicznie. Poszczególny obraz zmierzał ku większemu układowi, ten zaś — wrastał znowu w jednolitą, wszechogarniającą całość, o której marzył Wyspiański, w jedność narodowego stylu. Piętnem jego pragnął naznaczyć zarówno najprostszy dzban, jak ściany kościoła, a w olbrzymim pędzie ku dekoracyjnemu „wystylizowaniu" wszystkiego, co go otaczało, nie znał wprost granic. Projektował witraże kościelne obok okładek książkowych, motywy ścienne, obok obić szaf i komód, mityczną perspektywę sceny, obok — grafiki drukarskiej. Nie istniała dla niego — jak się sam wyraził — sztuka, prócz sztuki stosowanej, w niej zaś szukał wspólnego mianownika formy: stylu narodowego. Wynikała stąd jedna z istotniejszych cech jego malarstwa: zmniejszone poczucie samowystarczalności obrazu, i traktowanie go jako integralnej cząstki jednej, daleko zarysowanej całości.

NADBUDOWA POEZJI.

Drugim czynnikiem, który silnie zaważył na charakterze malarstwa Wyspiańskiego, to wznosząca się nad niem kopuła poezji. Plastyka i sztuka słowa przenikają się w strukturze artystycznej Wyspiańskiego nawskroś. Wiersz, djalog i sytuacja dramatyczna mienią się gęstą i wyraziście cicsaną obrazowością, i naodwrót: wrażenia plastyczne zapalają w nim literacki impuls, kryją w sobie zarodkowo rdzenie dramatyczne i zarysy scenicznych form. W rysunkach umieszczonych na początkach dramatów czujemy jakgdyby po kątach i niszach przyczajone djalogi i perypetje, czekające na — słowo. Wyspiański w samej naturze bryły wyczuwał swoistą dramatykę, i rzadko też gdzie znajdujemy tak przekonywującą ekspresję w motywie ożywionego posągu lub słomianego stożka.

Ale obok plastycznego wyczucia działa tu we większym jeszcze stopniu wspomniana już — nadbudowa poezji. W nastawieniu twórczem Wyspiańskiego tkwiła tendencja do drążenia w najprostszem zjawisku dalekiej, ostatecznej perspektywy. Bliski ludek snuł mu się w ramach antycznego eposu, w prostem zdarzeniu odnajdywał misterjum głębokiego fatalizmu, a w marzeniach o narodowem wyzwoleniu widział „prostą dziewkę", która, być może, „pierwsza wrót uchyli".

Musiało to zaważyć na malarstwie Wyspiańskiego. Skojarzenia poezji przesłaniały stronę ściśle malarską, imputowały jej daleki sens i ścieśniały symboliką. Towarzyszyły mu zapewne i w tych realistycznych wnętrzach i kompozycjach, pozbawionych malarskich założeń, w których drobiazgowość tłumaczy się li tylko [illegible] yczną skrupulatnością.

Wspomniany wyżej moment występuje wyraźnie aż do zdobycia elementów własnej formy, a głównie — linji, która w najdojrzalszym okresie malarskim Wyspiańskiego od r. 1900 do 1905, zyskuje na głębi i szlachetnej, uwewnętrznionej wymowie. Do pogłębienia czysto plastycznego waloru linji przyczyniły się studja roślin.

MOTYWY ROŚLINNE. SECESJONIZM

Motywy roślinne Wyspiańskiego sublimują stany uczuciowe, które dawniej szukały ujścia w literackich kompozycjach, i symboliźmie figur. Dochodzi do tego — stopniowo. W witrażach („Śluby Jana Kazimierza" i in.) w których obok figur umieszcza motywy roślinne, przenosi artysta na te ostatnie wyraz figur, ich rytm i ekspresję. Chromowy kwiat obok postaci matki jest ściszony, jasny, o blado zmiętej zmarszce dobroci... Postać z wyciągniętemi błagalnie ramionami prze-

Kto ponosi winę za ekscesy antyżydowskie?

Akt oskarżenia przeciw profesorom uniwersytetu.

W grudniowym zeszycie organu „International Student Service" (I. S. S.) znany działacz międzynarodowego ruchu studentów p. James Parker zamieścił artykuł, w którym pisze m. inn.:

Inauguracja roku akademickiego daje tak często sposobność dla gwałtownych rozruchów na uniwersytetach, że należy je już niemal uważać za normalny objaw tak, że nie potępia się ich już tak bardzo, jak na to z pewnością zasługują. Bieżący rok nie był pod tym względem wyjątkowym i byliśmy świadkami poważnych nieporządków w Niemczech, Austrji, Polsce, Rumunji i na Węgrzech, rozruchów, które zostały zapoczątkowane przez grupy studentów i w których kilka osób postradało życie, kilkaset zaś zostało rannych.

Dwojakiego rodzaju przyczyny leżą u podstaw tych rozruchów. Głębszą przyczyną jest niewątpliwie trwający chaos polityczny na lądzie Europy, niepewność wartości wszelkich ideałów, niezadowolenie z powodu istniejących warunków, które to powody nadają gwałtowności wystąpień fałszywe pozory bohaterstwa.

Niektórzy z pośród narodowych socjalistów w Niemczech, narodowych demokratów w Polsce i „żelaznogwardzistów" w Rumunji zdają się sądzić, że akty gwałtu są same w sobie czemś szlachetnem. Ponieważ jednak atakowaną jest zawsze mniejszość, to takie łudzenie samych siebie jest dość dziwaczne.

Druga przyczyna — przyczyna, która z każdym rokiem nabiera na wadze, — jest bezrobocie wśród dyplomowanej inteligencji, problem, którego powaga nieustannie wzrasta i którym I. S. S. w chwili obecnej zajmuje się bardzo czynnie.

Obawa pozostania bez zajęcia leży u podstaw wysuwanego tak często żądania wprowadzenia „numerus clausus" dla studentów-Żydów. Żądanie to można zrozumieć, w żaden jednak sposób nie można obronić stanu rzeczy, w którym żądanie to służy za motyw do napadów.

Z wyjątkiem Austrji i Węgier w pozostałych krajach zapoczątkowane przez studentów rozruchy przerzuciły się na resztę ludności. W tych wypadkach **złowrogi wpływ starszych działaczy politycznych ponosi dużą część moralnej i faktycznej odpowiedzialności za rozruchy. Istotnem ich źródłem jest ustawiczne podburzanie do aktów gwałtu pod adresem zapalczywej i niedoświadczonej młodzieży, predysponowanej do politycznego i gospodarczego niezadowolenia.** Niektórzy agitatorzy to dziennikarze, niektórzy zaś — **profesorowie uniwersyteccy.** Rozruchy nie przybrałyby może tego rozmiaru, jaki osiągnęły, gdyby nie było milczącej conajmniej sympatji dla napastników ze strony wpływowych członków ciał uczelnianych a obojętności — ze strony innych.

Rozdmuchane teorje nacjonalistyczne, sprostytuowanie nauki do ewolucji pseudo-biologicznych doktryn służących potrzebom ekstermizmu politycznego, **czynny udział profesorów w stronnictwach, akty gwałtu propagujących,** tchórzostwo, zdradzane w niektórych wypadkach przez władzę sprawujące organy uniwersyteckie, — wszystko to nieumiknienie zachęcać musi studentów do kroczenia po złych drogach. Słabość ta miała godne uwagi wyjątki zarówno po stronie władz uniwersyteckich jak i rządowych. Lecz już sam fakt, że na Węgrzech naprzykład, musiało trwać tak długo aż zdecydowana postawa rządu osiągnęła skutek, dowodzi, jak bardzo poważne jest to zagadnienie.

Mamy bowiem przed sobą wymagające rozwiązania zagadnienie zarówno kulturalne jak i gospodarcze. Tragiczne jest, że tak wielu naprawdę utalentowanych studentów musi odbywać studja z uczuciem bezradności co do ich możliwości uzyskania dostępu do obranego przez się zawodu.

I tu właśnie najbardziej usprawiedliwionem jest potępienie postępowania owych profesorów. Jakież to bowiem wysiłki czynili w celu znalezienia rozwiązania tych zagadnień, które gnały ich studentów do pozbawiających honoru metod żelaznych prętów i grubych pałek, do hałaśliwych demonstracyj i bezowocnego przelewu krwi? Czyż nie jest już czas, aby profesorowie głośno i wyraźnie dali wyraz swemu napiętnowaniu tych wszystkich aktów gwałtu. Czyż nie jest już czas, aby profesorowie poświęcili się bardziej poważnemu studjowaniu zagadnień, dotyczących możliwości pracy dyplomowanej inteligencji i ustanowienia bardziej harmonijnych stosunków między większościami a mniejszościami uniwersyteckiemi?

Pomimo całej gadaniny na temat rewolty młodzieży, idzie ona za starszymi przywódcami. Część tych, co podburza do aktów gwałtu, **składa się z profesorów,** a dla reszty samo milczenie bynajmniej nie jest wystarczającem. Jeśli nawet cała zatruta atmosfera Europy miałaby w ostatniej konsekwencji ponosić winę za wywołane przez nią niedomagania, i jeśli nawet niedomagania te miałyby dokuczać studentom jako klasie społecznej, to wciąż jeszcze usprawiedliwione jest pytanie, jakie środki lecznicze zaproponowali ich nauczyciele — jako klasa. Owi nieliczni profesorowie, którzy mieli odwagę potępiać napastników i bronić napastowanych, będą chyba pierwszymi co się zgodzą, że dotychczasową odpowiedzią uniwersytetów na kryzys doby bieżącej było li tylko poniżające je milczenie. (ŻAT.).

—o—

rzuca na sąsiednią roślinę swoją krzykiem spiętrzoną formę, ostrą i gwałtowną. Z czasem artysta „usamodzielnia" motyw roślinny. Wyraz uczuciowego stanu pomieszcza w samej formie roślinnej, którą w duchu popularnego wówczas secesjonizmu buduje luźnie, bez ornamentalnej ścisłej symetryzacji, w pociągłych, kieliszkowatych, lub płatkowych, krągłych konturach. Przebija tu zasadniczy nastrój secesjonizmu, z jego wiotkością i rozwichrzoną „astralnością" form, z jego rytmem niepokoju, nerwowego niedosytu, i mglistego marzenia.

Kwiaty te raz to blade, raz krwawe szeleszczą wciąż jeszcze „szumem — niedoszumem" poezji.

TEMAT MACIERZYŃSTWA I DZIECKA, PORTRETY.

Ale z tematów roślin wyłania się — jak wspomniałem — czysta, syntetyczna i uwewnętrzniona linja. Podchwyci ona później z ogromną wrażliwością charakter materji, twarzy, rąk, a spokojnym łukiem swoim wypowie głębię skłonów i przechyleń; ciszę profilu matki, utopionego w krągłą bryłkę dziecka: twarzyczki dziecięce przypłaszczone zlekka na płycie stołowej, o subtelnych i lirycznie odczutych deformacjach.

Linja ujmie w swoją przejrzystą sieć charakter portretowanej twarzy, w sposób zwarty i oszczędny. a nawet pejzaże najlepsze oprą swoją formę o walor silnej, dynamicznej linji. **H. Weber.**

—

Wybuch bomby w kolonji Nahalal

Jerozolima (Ż. A. T.) W kolonji żydowskiej Nahalal rzucono bombę, której wybuch spowodował ciężkie poranienie 2 osób. Bomba wybuchła w domu kolonisty żydowskiego Jakobi'ego. Odłamkami bomby zraniony został kolonista Jakobi w głowę i ręce, zaś jego 9-letni synek ranny jest na całem ciele. Obaj zostali przewiezieni w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Haifie. Zamachowcom udało się zbiec.

Z Jerozolimy udał się do Nahalal specjalny wysłannik rządu palestyńskiego celem wykrycia terorystów.

Kierownik departamentu politycznego Agencji Żydowskiej w Palestynie, dr. Arlosoroff natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu na Nahalal, udał się do Wysokiego Komisarza Palestyny generała sir Arthura Wauchope'a oświadczając, że jest osobiście zainteresowanym, aby zamachowcy zostali jaknajprędzej wykryci.

—o—

Z org. Akiba

Ostatnio odbyła się w Oświęcimiu pgisza org. Agudat Hanoar Akiba, w której wzięło udział przeszło 200 członków Akiby z okręgów: śląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego. Podczas uroczystości otwarcia przemawiał tow. dr Goldberg imieniem patronatu Akiby, dr Apfel im. Komitetu Lokalnego, p. dyr. Liebermannowa imieniem WIZO, tow. Scholberg im. Tarbutu, p. inż. Reich imiemieniem Żyd. Koła Akademickiego i p. Thau imieniem Czytelni żydowskiej. Program pgiszy obejmował szereg sprawozdań i referatów, z których w szczególności wymienić należy referat tow. Nichthausera o sjonistycznym ruchu młodzieży, oraz tow. Schuldenfreia o strukturze organizacyjnej Akiby. Pgiszę zamknął pięknem przemówieniem tow. dr Jakób Frand, który też przemawiał na urządzonym tegoż samego dnia wieczorze pieśni hebrajskiej. Wieczór ten, na którym występował chór krakowskiej Akiby pod kierownictwem **prof. Anhalta,** wypadł bardzo pięknie.



ŚRODA, 28 GRUDNIA.

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy i wiadomości meteorologiczne. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10—13'40 Gramofon. W przerwie o 13'20 Wiadomości meteorologiczne. 15'10 Wiadomości gospodarcze. 15'30 Kronika harcerska. 15'35 Dla młodzieży: 1) Feljeton „Nasi na wyspie Björnöja" i 2) Opowiadanie Sieroszewskiego. 16 Gramofon. 16'40 „Gawędy podhalańskie" — Wł. Dorula. 17 Gramofon. 17'40 „Przysposobienie kobiet do pracy w przemyśle" — insp. pracy. E. Fielkowa. 18 Muzyka lekka. — W przerwie: wiadomości. 19 Rozmaitości. 19'15 „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski. 19'30 Feljeton literacki R. Zrębowicza: „Pochód Wyspiańskiego przez Polskę". 19'45 Dziennik prasowy. 20 Sekstet St. Rachonia: muzyka salonowa (Lincke, Frondel, Becce, Schebek). 20'50 Wiadomości sportowe i prasowe. 21 Koncert muzyki K, Szymanowskiego: wykona kompozytor (fortep.), I. Dubiska (skrz.) i St. K. Szymanowska (sopr.) 22 Feljeton „Na widnokręgu". 22'15 Muzyka tanecza. 22'40 Odczyt A. Czartkowskiego „Magnat- rewolucjonista". 22'55 Wiadomości meteorologiczne i inne. 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 11'40—16'40 p. Kraków. 16'40 Odczyt w j. ukraińskim: „Ukraina w ekonomicznem życiu Rosji" — inż. Głowiński. 17 Gramofon. 17'40—19'15 p. Kraków. 19'20 Skrzynka rolnicza. 19'30—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—15'25 p. Kraków 15'25 Muzyka 15'35—16'10 p. Kraków. 16'40 p. Warszawa. 17—19 p. Kraków. 19 St. Gątarski „Serce Polesia" 19'20 Rozmaitości. 19'30—23 p. Kraków. 23 Skrzynka pocztowa francuska.

Lwów (380.7) 11'40—16'40 p. Kraków. 16'40 p. Warszawa 17—19 p. Kraków. 19 Audycja „Błękitnych": Radjo dzieciom. 19'10 Rozmaitości. 19'30—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 12, 17 i 19'55 Muzyka. 21'20 Słuchowisko „W pogoni za złotem". 22'45—24 Muzyka taneczna, śpiew.

Rzym (441.2) 13. 17'35 Muzyka. 20'45 Koncert (m. in. pieśni). 22 Muzyka.

Praga (488.6) 15'30 Harfa. 20 Sonata Beethovena. 21 Koncert Beethoven, Wojaczek. 22'15 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2) 11'30 Kwartet. 15'20 Śpiew K. Stuckart. 19'40 Muzyka. 22'05 Jazz, śpiew.

Nowa teza o otruciu Mickiewicza

W świątecznym numerze „Czasu" ukazał się artykuł p. Juljusza Stanisława Harbuta, autora wydanej w roku 1929 książki pt. „Po prochy generała Bema". Autor przebywał przez dłuższy czas w Konstantynopolu i obracał się w szczególności w kołach tamtejszej kolonji polskiej. Przy tej sposobności rozmawiał o śmierci Mickiewicza z pojedynczemi osobami, które fakt ten jeszcze sobie z dzieciństwa przypominają. Na podstawie tych rozmów oraz szeregu przypuszczeń i rozważań logicznych dochodzi p. Harbut do tezy, iż **Mickiewicz został wprawdzie otruty, atoli nie przez Polaków,** z partji hr. Zamoyskiego — hipotezę tę uważa autor za nierzeczową i fantastyczną — lecz **przez rosyjskich wysłanników,** którzy dokonali tej zbrodni „celem położenia kresu antyrosyjskiej propagadzie Wieszcza w Porcie Otomańskiej i organizowaniu przezeń legjonów polskich".

Oficjalną tezę o śmierci Mickiewicza z powodu cholery odrzuca p. Harbut stanowczo, gdyż teza ta nie da się „pogodzić z logiką obowiązujących już wówczas i wprost narzucających się przepisów sanitarnych, tak lokalnych w Konstantynopolu, jak francuskich i międzynarodowych".

Wieczory teatralne

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE.

„Tytan w okowach“

„Nędznicy“, sztuka w 6 obrazach Wiktora Hugo.

Przeróbka dramatyczna klasycznych powieści budzi po większej części bardzo poważne zastrzeżenia. Taka przeróbka następuje bowiem sub specie jakiegoś aktora lub aktorki, z góry więc pomija inne momenty, które dla danej roli są obojętne. Także p. Daszewski, który jest autorem przeróbki dramatycznej „Nędzników“, spotkać się musi ze zarzutem, że nie oddał nam ani aromatu ani tła utworu. Mimoto jednak spogląda ku nam ta pod względem przypadkowości skonstruowana przeróbka oczyma oryginału i przemawia do nas od czasu do czasu głosem szlachetnego patosu. P. Daszewski nie zdołał unicestwić najgłębszego współczucia wielkiego poety francuskiego dla niedoli biednej istoty ludzkiej, tego współczucia, płynącego z wiary w dobroć człowieka. Najważniejszą jednak rzeczą jest uwypuklenie sceniczne pierwiastku prawa abstrakcyjnego, który w swych rezultatach jest właściwie najwyższem bezprawiem. Ten inspektor policji, który zna tylko pięść opancerzoną w stosunku do przewini.ń biednego szarego człowieka z ulicy, urasta niemal do rozmiarów jakiegoś symbolu siły złowrogiej i niszczycielskiej. Doprawdy podziwiać można genjalną intuicję Wiktora Hugo, który w koncepcji Javeta przewidział niejako analizę psychologiczną Freuda, dając nam postać zbrodniarza, „ze swego instynktu zbrodniczego czyniącego sobie odskocznię dla karjery stróża sprawiedliwości. Coś fascynującego i w całem tego słowa znaczeniu współczesnego tkwi w tej wizji wielkiego poety francuskiego.

Wystawienie „Nędzników“ na naszej prymitywnej, ubożuchnej scenie, którą raczej nazwać możemy pułapką dla aktorów, było eksperymentem bardzo niebezpiecznym. Rzecz ta wymaga bowiem nietylko sceny obrotowej, ale całego aparatu współczesnego teatru. Trzeba to p. Lipmanowi, szczeremu artyście żydowskiemu, borykającemu się obecnie z ponadludzkiemi wprost trudnościami, zapisać na konto jego zasług, że **ze wszystkich trudności wybrnął szczęśliwie.** Sam pomysł oparcia przedstawienia na systemie kotar umożliwił wogóle wystawienie tej dla wielkiego nawet teatru arcytrudnej sztuki. Dzięki temu pomysłowi przedstawienie **szło gładko i sprawnie,** bez niepotrzebnych dłużyzn. Tendencją p. Lipmana było stworzenie widowiska, które nazwać możemy sztuką ludową w szlachetnem znaczeniu tego słowa, a tę swoją tendencję w zupełności zrealizował. Tym charakterem widowiska ludowego wytłómaczyć sobie można realizację snu biednego katorżnika, który po 19-tu latach katorgi wraca na wolność, ale nigdzie znaleźć nie może dachu nad głową. P. Lipman wprowadził tu boginię sprawiedliwości, na którą przy pomocy reflektorów świetlnych główną zwrócił uwagę widowni, podkreślając tem niejako charakter całej sztuki przedstawiającej nam walkę między dobrem, a złem w duszy ludzkiej.

Sam p. Lipman stworzył postać katorżnika, dając nam znowu zwartą, solidną w ruchach, wyrazistą w swej mimice i konsekwentnie przeprowadzoną sylwetkę. Obok p. Lipmana wymienić należy przedewszystkiem p. Szadowskiego, stwarzającego nader udane sylwetki szlachetnego biskupa i biednego oskarżonego, w którym na gwałt chciano rozpoznać dawnego katorżnika. P. Kon jako inspektor policji nie miał wprawdzie demoniczności akcentów bestji ludzkiej, która przeistacza się w stróża sprawiedliwości, ale pozatem zagrał swoją rolę, z dużym umiarem. Silne akcenty wydobyła też ze swej roli pani Liton jako ulicznica Fantina, a interesujące sylwetki katorżników stworzyli pp. Rajnglas, Poznański i Gordon. Główny jednak nacisk położyć należy na całość przedstawienia, które uważać możemy za wielki sukces moralny p. Lipmana. Mam wrażenie, że sztuka ta powinna się utrzymać na repertuarze, rzetelnie bowiem zasługuje na to dzięki swemu poziomowi i włożonej pracy. **M. K.**

—o§o—

Rewja w Bagateli

Po Bandzie żydowskiej zawitał do Bagateli zespół artystów teatrów „Morskie Oko“ i Qui pro Quo“ w Warszawie. Kierownikiem artystycznym zespołu jest znany dobrze Krakowowi p. Tadeusz Sygietyński, po którym się spodziewać było można rzetelnego ustosunkowania się do sztuki. „Asami“ zespołu są Stanisław Gruszczyński, Ela Antoszówna, Nina Grudzińska i E. Fischerówna. Że p. Gruszczyński, znany śpiewak operowy z Warszawy, jest artystą dużej miary, nie trzeba chyba pisać, warto tylko zaznaczyć, że publiczność witała go owacyjnie. P. Antoszówna jest tancerką akrobatką, która jednak swą akrobację opiera na podziwu godnym artyźmie. Doprawdy wprost fenomenalną jest władza tej młodej artystki nad swem ciałem, które pozbywa się swej ociężałości i staje się posłusznem w zupełności woli artystki. Pani Grudzińska ma świetne warunki zewnętrzne i z ujmującym wdziękiem interpretuje piosenkę. Dużo werwy i filuterności posiada p. Fischerówna, zapowiadająca się na ciekawą artystkę rewjową. Prześliczny wiersz Wittlina „Prasa“, piętnujący nikczemną gonitwę brukowców za sensacjami, oddała wyraziście p. Faleńska. Na osobną wzmiankę zasługuje para taneczna Aljosza, a komizm charakterystyczny udanie reprezentują pani Polakówna, Kozłowska i p. Woliński. „Szmoncesowatą“ część programu, bez którego niestety żadna polska rewja obejść się nie może, reprezentuje p. Boruński, na którego bene powiedzieć można, że czyni to z umiarem. Płeć piękna może także mieć swego ulubieńca w osobie p. Mieczysława Cybulskiego, znanego z licznych filmów polskich. Jednem słowem, program wprawdzie nie rewelacyjny, ale solidny. **(—si).**

—o§o—

Z Estrady

Krukowski i Irena Carnero (Stary Teatr).

P. Krukowski jest bezsprzecznie jednym z najpopularniejszych w Polsce artystów rewjowych. Dużo prawdziwych walorów artystycznych składa się na tę popularność, przedewszystkiem dykcja dobra, mimika wyrazista i ta wrodzona każdemu rasowemu aktorowi zdolność nawiązania kontaktu z publicznością. Niestety p. Krukowski wprzągł swój duży talent tylko w służbę „szmoncesu“. Jest wprawdzie w tej dziedzinie mistrzem, bijącym wszystkich swych rywali, ale mam wrażenie, że „szmoncesy“ przejadły się już publiczności, o czemby świadczyła chociażby słaba frekwencja na jego ostatnich występach krakowskich. Doprawdy szczerze pogratulować można publiczności krakowskiej, życząc przytem nader sympatycznemu „p. Lopkowi“, by odpowiednie z tego stanowiska publiczności wyciągnął konsekwencje. Czy p. Krukowskiemu nie znudziły się już te ciągłe szmoncesy, to bezustanne żydłaczenie? Przypuszczamy, że tak, bo p. Krukowski jest zbyt dobrym artystą.

Pani Carnero jest miłą pieśniarką i w każdą swą piosenkę wkłada dużo czaru i wdzięku. **(—x).**

H. D. NOMBERG

Dwaj przyjaciele

Przełożył Leon Herbst

6) (Ciąg dalszy).

Z początku młodzi ludzie nie zauważyli przybyłych. Nasi przyjaciele też mało się zajmowali tem towarzystwem i nie obchodziło ich, o czem ci młodzi tak gorąco rozprawiali. Szlimazel, który nie mógł doczekać się przybycia Mani — siedział zamyślony. Szeker zaś począł wpierw oglądać ściany — i zobaczył na nich obraz, który przedstawiał całą drogę, bieg cały ludzkiego grzesznego żywota. Z jednej strony całkiem u dołu było namalowane dziecko, nieco wyżej — chłopak żydowski, zdrowy i świeży, trochę wyżej młodzieniec — a ponad tem w samym środku — mężczyzna czterdziestoletni rosły i silny. Z drugiej strony rozpoczynał się upadek: ta sama postać posiwiała, zestarzała i pochylona, a całkiem u dołu stał śnieżno-biały 90-letni staruszek skurczony, słabiutki, oparty o laskę. Obraz malowany złemi farbami, a w obecnym stanie bardzo uszkodzony przez muchy, które go poniszczyły i zamazały licznemi czarnemi plamkami, od czasu jak tu wisi, przysporzył dużo bólu i westnień biednym żydowskim sercom. Oto, naprzykład, Żyd pędzi tak przez cały gorący, letni dzień — nie robi nijakiego interesu na weksel niczego dostać nie można, a nogi padają już ze znużenia, serce mdleje z wycieńczenia — wpada taki Żyd do kawiarenki, zamawia herbatę, myje ręce do bułek i zajada — wtem wzrok jego pada na ten obraz, zrywa się, dostrzega już siwe włosy i przypomina sobie: wiele to lat minęło już od wesela, ile lat już namęczył się i naharował na tym padole płaczu, a ile mu to jeszcze zostaje tych mizernych lat, by dowlec do końca, do mety... Wzdycha ciężko, jak w dzień Sądu przy modlitwie. Młody człowiek bawił u rabina, z Góry Kalwarji, dwa tygodnie i wracał do domu, a patrząc na ten obraz, doznawa uczucia skruchy... Ale w ostatnich czasach, nie upłynął jeszcze rok cały, obraz stracił na swej sile i potędze. Inni goście zaczęli tutaj zachodzić, dla których obca jest mowa Eklezjasty i myśl o skrusze. Goście, którzy nie rozumieją westchnień złamanego serca ani sarkastycznego uśmiechu zbolałej duszy. Nastało nowe pokolenie z dziwacznemi, płonącemi, złemi spojrzeniami... Obraz ten wisiał na ścianie, a muchy go szpeciły, i nikt nie dostrzegł tego. Dobrze, że Szekier teraz tu przyszedł i staremu weteranowi poświęcił trochę uwagi.

Potem obserwował Szekier ludzi w knajpie. A miał Szekier taką naturę, że gdy spojrzał na kogoś to nie spuszczał szybko wzroku z niego. Sprawiało mu to przyjemność oglądać i obserwować człowieka pomałutku — tak jakby jakąś dziwaczną rzecz, którą się trzyma w ręku i ogląda ze wszystkich stron. W ten sposób zmierzył swem spojrzeniem wszystkich obecnych, jednego po drugim, aż zaczęto na niego i Szlimazla patrzeć z niedowierzaniem, a zebrani w kupkę poczęli szeptać jeden do drugiego:

— „Szpieg!“

A jeden z robotników, rosły i silny chłop, z licznemi pryszczami na twarzy, który z natury nie umiał cicho mówić — zawołał basowym głosem, aż Szekier dosłyszał przy swoim stoliku:

— Towarzysze! — ma który z was „spluwę“?

— Szlimazel, wiesz, o co nas podejrzewają — ot, ci twoi robotnicy!?

— Dlaczego moi? Ja mam z nimi tyle wspólnego, co i ty.

— A! co ty na to? Uważają nas za szpiegów. Ha? Natrafili — co? Ale, ale powiedz mi, co zrobisz, jak e tak przypuśćmy, wpakują kulę w serce? Byłoby, bracie, wskazanem wyspowiadać się i pożegnać się z tym głupim światem.

A podczas gdy oni wiedli taki dyskurs, przeciwnicy bez przerwy szeptali tajemniczo między sobą i rzucali spojrzenia w ich stronę. Szlimazel, nie na żarty, począł drżeć ze strachu.

A Szekier psuł mu krew i drażnił go:

— Gdzie jest twoja Mania?

— Boję się, że ona dziś nie przyjdzie. Słuchaj, Szekier — pójdziemy.

— Nie! Co to — to nie! Po pierwsze pogorszymy sprawę — a po drugie jestem właśnie ciekawy, co z tego wyniknie.

Tymczasem nadeszła dziewczyna, czarna, sympatyczna, zgrabna osóbka, z błyszczącemi, mądremi oczyma, zwinna i ruchliwa. Wyjawiono jej tajemnicę. Nie namyślała się długo, wzięła ze sobą jednego z młodzieńców podeszła do naszych druhów.

— Szlimazel, trzymać się mocno — bracie! — dodawał mu odwagi Szekier — ja im pokażę, kto i kim jesteśmy.

— Daj mi spokój — złościł się Szlimazel.

— Cóż pan tu porabiasz? — zapytał ów młodzieniec, patrząc na Szekiera

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z pobytu lorda Melchetta w Warszawie

Jak już w części nakładu wczorajszego donieśliśmy, przybył w poniedziałek rano do Warszawy lord Henry Melchett w towarzystwie prezesa świa towego związku Makkabi dra Lelewera. Wysiadającego z wagonu lorda Melchetta powitały entuzjastycznie liczne rzesze publiczności z komitetem przyjęcia na czele. Po krótkiem przemówieniu przedstawiciela Makkabi p. Posnera w języku angielskim, odpowiedział lord Melchett w języku niemieckim, wyrażając zadowolenie, że przybył do Polski, gdzie zapozna się z pracą Makkabi i dziękując za przyjęcie. Po krótkim spoczynku w hotelu, złożył lord Melchett wizytę ambasadorowi angielskiemu, z którym konferował przeszło godzinę. Po wizycie w ambasadzie wziął lord Melchett udział w posiedzeniu rady partyjnej organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce. Lord Melchett przybył na sesję rady podczas referatu posła Grün bauma. Przewodniczący dr. M. Klumel powitał gościa nader serdecznie, poczem lord Melchett wygłosił krótkie przemówienie w którem wezwał do współpracy wszystkie ugrupowania sjonistyczne na rzecz odbudowy Palestyny. W godzinach popołudniowych lord Melchett był na obiedzie u księcia Lubomirskiego, poczem wziął udział w posiedzeniu Egzekutywy związku światowego Makkabi. W dniu wczorajszym przypadła rocznica zgonu wielkiego ojca lorda Henry Melchetta. Lord Melchett wyraził życzenie udania się do synagogi celem odmówienia modlitwy Kadisz.

W Wilnie fabrykowano - emerytury

Sensacyjne aresztowania w Wileńskiej dyrekcji kolejowej

Miasto Wilno poruszone jest wielką aferą korupcyjną. Przed dwoma mniej więcej miesiącami do władz śledczych w Wilnie doszły wieści, że na terenie wileńskiej dyrekcji kolejowej popełniane są nadużycia na szkodę skarbu przez wyrabianie emerytur państwowych osobom, którym żadne zaopatrzenie nie przysługuje Mówiono o dziesiątkach fałszywych emerytów, otrzymujących rocznie krocie sumy jedynie dzięki niesumienności urzędników dyrekcji, którzy sprawy emerytalne mieli w swoim ręku.

Dłuższe śledztwo potwierdziło w zupełności poprzednie wiadomości o aferze.

Zdołano uzyskać materjał obciążający czterech wyższych urzędników PKP. i jednego emeryta kolejowego. Ten ostatni odegrał rolę pośrednika w całej tej skandalicznej aferze.

Pierwszy został aresztowany Wacław Paszko, a następnie urzędnicy wydziału osobowego Wacław Pal, Józef Zabłocki, Władysław Juszczyński oraz z wydziału finansowego Aleksander Popławski. Pal i Zabłocki są urzędnikami 7 st. sł., zaś dwaj pozostali — 8 st. sł.

Wymienieni pracownicy kolejowi za pośrednictwem Paszki nawiązali kontakt z osobami, ubiegającymi się o emeryturę wystawiając im podrabiane dokumenty, daty złożenia podań itd. W ten sposób skonstruowane podania kierowane były do [illegible] emerytalnej.

[illegible] te aferzyści otrzymywali odpowie[illegible] wynagrodzenie, również za pośrednictwem tegoż Paszki.

Lwia część dochodu ginęła w kieszeni pośrednika. Działo się tak dlatego, że ci, którzy otrzymywali „emeryturę“, nie wiedzieli, komu mają do zawdzięczenia jej wyrobienie — zaś fałszerze nie byli w stanie komunikować się z „interesentami“.

Z chwilą, gdy winni nadużyć znaleźli się w areszcie, dokonano lustracji powierzonych im agend. Dalsze śledztwo w toku.

—o—

Zgon bł. p. tow. Schramka

Z Cieszyna donosi nasz korespondent: W dniu 20 bm. zmarł w Cieszynie długoletni wiceprezes Lokalnego Komitetu Organizacji Sjońskiej, członek Przełożeństwa Gminy Żyd., prezes Keren Kajemet itd. błp. Brunon Schramek. Nieodżałowanej pamięci tow. Schramek działalnością swą w ciągu całego swego życia dał dobitny wyraz temu, że był pełnowartościowym człowiekiem i Żydem. W Zmarłym tracimy jednego z najlepszych współpracowników naszych na niwie sjońskiej. Pogrzeb błp. Schramka, w którym manifestacyjnie wzięły udział wszystkie organizacje lokalne, odbył się w piątek dnia 23 bm. Cześć Jego pamięci!

Szekier spojrzał nań roześmianemi, ciekawemi oczyma i odparł:

— Piję herbatę.

— To widzę. Tylko chcę wiedzieć, co wy tu robicie? Rozumie pan — czy nie? Ktoś pan za jeden?

— Jestem człowiekiem, który się zwie Szekier. A pan kto zacz? Z kim mam zaszczyt rozmawiać?

Dziewczyna zaś w międzyczasie jęła nagabywać Szlimazla Miała serdeczny, smutkiem przesiąknięty głos i jak ostro, surowo chciała przemówić, brzmiał głos jej miękko — aksamitnie Tak gadała:

— Bez ceremonji! Sprawa jasna, rozumiecie, i musicie nam wybaczyć. Krótko: padło na was podejrzenie — jesteście szpiegami. Powiedzcie, kim jesteście i dajcie się przeszukać.

— Przeszukać? Z największą przyjemnością — ożywił się Szlimazel — dlaczegóżby nie? No — szukajcie — i sam rozpiął marynarkę.

— A ja nie dałem się przeszukać! — kategorycznie upierał się Szekier — nie jestem złodziejem, a wy nie jesteście żandarmami. Pytam się; — co wy macie do mnie?

— Pozwól pan — zwróciła się do niego dziewczyna — bardzo możliwe, żeśmy się pomylili. O ile zaś pan jest porządnym człowiekiem, powinien pan sam zrozumieć — iż z chwilą gdy padło na was podejrzenie, musicie się z tego zarzutu oczyścić. Przepadło! To się każdemu może przydarzyć w dzisiejszych czasach. Ponadto muszę wam oświadczyć, iż wywody wasze nie tylko mnie nie przekonują o waszej niewinności — przeciwnie, potęgują i wzmacniają to podejrzenie.

— Iż jestem szpiegiem? (C. d. n.).

Po wyborach kahalnych w Dziedzicach

Z Dziedzic donosi nasz korespondent (M): Wybory do Kahału przyniosły — jak wiadomo — liście sjonistycznej walne zwycięstwo. Podczas gdy według sojuszu, zawartego z asymilantami, sjonistom przyrzeczono 5 mandatów, po złamaniu sojuszu przez asymilantów lista czysto- sjońska uzyskała trzy czwarte wszystkich mandatów, t. j. 9 na 12.

Do tak przygniatającego, sensacyjnego wprost zwycięstwa przyczyniły się dwa ostatnie zgromadzenia wyborcze, na których przemawiali tow. Cezar Kraminer z Bielska i mgr. Salpeter z Krakowa, którzy i pozatem walnie zasłużyli się około sprawy sjonistycznej w Dziedzicach. Intensywna propaganda wyborcza za pomocą ulotek, osobistej agitacji i naszej prasy, „Nowego Dziennika“ i bielskiego „Jüdisches Volksblatt“, w pierwszym rzędzie zaś wzorowa praca sjonistów w kahale jak i na wszystkich dziedzinach publicznego życia żydowskiego, spowodowały, że społeczeństwo przekonało się, iż najlepiej uczyni, o ile ster okrętu kahalnego odda w ręce sjonistów. Zwycięstwo nasze było zupełnie zasłużone.

Asymilanci usiłują jeszcze w drodze rekursu do Starostwa w Bielsku ratować się, nie ulega jednak wątpliwości, że ten śmieszne zabiegi — bo oparte na komicznych argumentach — spełzną na niczem.

Tragedja rodziny żydowskiej

Do władz wojskowych w Warszawie zgłosił się niejaki Jakób Sammelbein przybyły z Australji z prośbą o informacje o jego bracie. Jakób Sammelbaein wyemigrował przed 20-tu laty z Polski do Australji w poszukiwaniu szczęścia. Po krótkim pobycie zdobył olbrzymi majątek i stał się jednym z nielicznych miljonerów australijskich. Sammelbein pozostawił w Warszawie brata, z którym stracił kontakt. Aby go więc odnaleźć, przybył obecnie do Warszawy, chcąc podzielić się z nim swoim majątkiem. W Warszawie atoli dowiedział się, że brat jego został w czasie wojny bolszewickiej, w roku 1920 rozstrzelany przez władze wojskowe za dezercję, a zwłoki jego pogrzebano na miejscu egzekucji. Sammelbein przed sięwziął obecnie kroki celem przeniesienia zwłok tragicznie zmarłego brata na cmentarz żydowski.

Straszny wybuch benzyny w Zakładzie chemji

Tragiczny wypadek dr. Dowgialewiczowej

W Zakładzie Chemji Fizjologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła dr. Helena Dowgialewiczowa. W momencie gdy dr. Dowgialewiczowa miała w ręku probówkę z zapalnemi związkami chemicznemi, nastąpił niespodziewanie wybuch benzyny, znajdującej się w bańce, a stojącej tuż na stole.

Dr. Dowgialewiczowa nie zdążyła cofnąć się i w okamgnieniu cała stanęła w płomieniach.

Na krzyk nieszczęśliwej obecni, a w tez liczbie i mąż dr. Dowgialewicz, pospieszyli z pomocą. Za nim jednak ugaszono palące się ubranie, dr. Dowgialewiczowa uległa bardzo ciężkim poparzeniom

Poszkodowaną przewieziono natychmiast do szpitala w stanie budzącym poważne obawy.

Skandal w Związku literatów żydowskich

Do Warszawy przybył onegdaj wybitny poeta hebrajski Uri Cwi Grinberg. Z okazji pobytu Grinberga w Warszawie miało się odbyć w Związku Literatów żydowskich uroczyste przyjęcie połączone z referatem Grinberga o literaturze hebrajskiej i żydowskiej. Kiedy już wszystko do przyjęcia Grinberga było przygotowane, nagle zarząd Związku literatów odwołał przyjęcie i referat Grinberga i umotywował to odwołanie obawą o — demonstracje w czasie odczytu. To postępowanie Związku literatów żydowskich wywołało zrozumiałe oburzenie. Dziwić się należy, że sjonistyczni członkowie tego związku pozwalają na tego rodzaju traktowanie poety hebrajskiego. Czy Związek literatów żydowskich w Warszawie jest ekspozyturą bundowskich jidyszystów i żaden pisarz hebrajski nie ma tam dostępu? Wspaniałemu talentowi Grinberga nie przynosi zapewne ujmy fakt, że Związek literatów w Warszawie, nie urządzi mu przyjęcia. Fakt ten atoli degraduje ten związek do rzędu partyjnego podwórka bundowskiego, na którem kilku jidyszystów robi, co chce. Świadczy to niebardzo wymownie o aktywności literatów żydowskich z obozu narodowego.

Napady chuliganów

Od czasu ostatnich ekscesów antyżydowskich we Lwowie nadchodzą często wiadomości o napadach na przechodniów lub podróżnych żydowskich w okolicy Lwowa. Ostatnio w Delatynie pobili chuliganie mieszkańca żydowskiego G. Bittmana. Na Bittmana napadło czterech chuliganów, którzy łomem żelaznym zadali mu ciężkie rany w głowę. Po tym czynie, chuligani zbiegli.

Zwłoki powieszonych terorystów nie zostały oddane rodzinie

Niektóre pisma podały wiadomość, że zwłoki powieszonych terorystów ukraińskich Danyłyszyna i Biłasa zostały przekazane rodzinom. Natomiast prasa ukraińska donosi, że matka Biłasa i siostra Danyłyszyna zwróciły się w towarzystwie obrońcy do prokuratora z prośbą, by zezwolił na wydanie zwłok powieszonych terorystów. Prokurator oświadczył, że sprawa ta nie podlega jego kompetencji Jak się okazuje, zwłoki skazańców zostały pogrzebane przez władze więzienne.

„OJCZYZNA EUROPA“. Sławny wirtuoz Bronisław Huberman wydał w Berlinie książkę p. t. „Vaterland Europa“ W książce tej daje Huberman wyraz swym poglądom „paneuropejskim“.

KRONIKA RZESZOWSKA

EMIGRACJA PALESTYŃSKA. Onegdaj wrócił do Erec po załatwieniu swych spraw prywatnych po dwuletnim pobycie w Rzeszowie dentysta Mojżesz Wachspress (mający już obywatelstwo palestyńskie) i to wraz z swoją żoną p. Polą z Tuchfeldów. Ponadto wyjechał ostatni z grupy chaluców na podstawie certyfikatów z II półrocza 1931/32 W. Sandhaus z org. „Hanoar Hacioni" do Tel Awiwu. Wyjeżdżających żegnali na dworcu liczni krewni, przyjaciele i towarzysze. Celem uroczystego pożegnania p. Poli z Tuchfeldów Wachspressowej odbyło się onegdaj w stow. żyd. akad. „Makabea" zebranie towarzyskie które zagaił przewodniczący mgr. Rosner, żegnając serdecznie członkinię wyjeżdżającą do Erec. Imieniem byłych członków związku akad. żegnali pp. Wachspressów pp. dr. Hopfen i Jare, imieniem komisji Ż. F. N. p. Seiden, poczem wśród miłego nastroju przeciągnęło się zebranie towarzyskie do późnej nocy.

KOMORNICY ROZPOCZYNAJĄ URZĘDOWANIE. W związku z wejściem w życie 1 stycznia 1933 nowej ustawy egzekucyjnej zamianował prezes sądu apelacyjnego w Krakowie na Rzeszów trzech komorników w osobach trzech urzędników kancelaryjnych tut. sądu grodzkiego i okręgowego. Są to pp. Czajka, adjunkt kancelaryjny (pełniący już dawniej obowiązki komornika a obecnie w urzędzie ksiąg gruntowych); Aleksander Siwak, rejestrator (pełniący obecnie obowiązki komornika) i Wojtyczko, podsekretarz sądowy, zajęty obecnie w urzędzie ksiąg gruntowych. Komornicy obejmują już agendy i rozpoczną działalność z dniem 1 stycznia 1933 w 3 rewirach na jakie będzie podzielony Rzeszów wraz z okręgiem tutejszego sądu grodzkiego.

PRĄD ELEKTRYCZNY CZĘŚCIOWO POTANIAŁ. Po ukończeniu prac komisji powołanej do obniżenia prądu elektrycznego (o czem poprzednio donosiłem) magistrat miasta wraz z kierownictwem elektrowni obniżył cenę o 30 proc. prądu elektrycznego używanego tylko w przedsiębiorstwach przemysłowych i to z mocą obowiązującą od 1 grudnia br. Prąd elektryczny dla innych celów nie będzie zniżony, co oczywiście ogół ludności przyjął z wielkiem niezadowoleniem, gdyż cała ludność była pewna, że nastąpi ogólna zniżka ceny prądu elektrycznego.

ZGON PRZEWODNICZĄCEGO URZĘDU ROZJEMCZEGO DLA SPRAW NAJMU. Onegdaj zmarł w 80 roku życia emeryt. naczelnik sądu powiatowego w Nisku śp. Michał Fornelski, który w ostatnich latach piastował funkcję przewodniczącego urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Obecnie kierownictwo prowadzić będzie adw. Dr. Wang, jako równorzędny przewodniczący tegoż urzędu.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

RADA M. BIELSKA odbyła w ub. czwartek posiedzenie, poświęcone różnym sprawom mniejszej wagi. Do urzędu rozjemczego dla spraw najmu jako nowi członkowie między innymi wybrani zostali pp. Adolf Brandstätter i inż. Felix Korn. Na wniosek klubu niemieckiego przemianowano jednogłośnie ul. Węglowa na ulicę Dra Teodora Haasego, zasłużonego działacza na polu rozwoju miasta Bielska zmarłego w r. 1909. **Jedyny ważniejszy punkt porządku** dziennego stanowiło załatwienie sposobu zapłaty należności firmy Dyckerhoff i Widmann w Dreźnie, za budowę przegrody wodnej w Dolinie Ludwiki w Wapienicy koło Bielska, która w celach zaopatrzenia miasta w wodę została **zbudowana** w ciągu ostatnich trzech lat kosztem 12 miljonów złotych. Miasto zalega z tytułu kosztów tej budowy 2,033,000 złotych. Po dłuższych pertraktacjach z firmą zawarto układ, mocą którego firma sumę tę pozostawia Gminie m. Bielska jako pożyczkę na 8 lat, płatne w 8 ratach rocznych z odsetkami o 1 proc. wyższemi od policzanych przez Bank Polski. Celem zabezpieczenia tej pożyczki udziela Miasto Bielsko hipotekę na realnościach, na których wybudowano tamę, a to na pierwszem miejscu, jak również daje weksle kaucyjne. Warunki są więc korzystne. Rada przyjęła układ do wiadomości, przyczem jednak uchwała ta podlega jeszcze zatwierdzeniu przez Urząd Wojewódzki w Katowicach. Pod koniec posiedzenia interpelował klub socjalistyczny Prezydjum w sprawie kilku bezrobotnych, którzy mieszkają w norach podziemnych na peryferjach miasta. Burmistrz przyrzekł zrobić w tej pilnej sprawie, co leży w jego mocy.

WALNE ZEBRANIE ŻKS. HAKOAH odbyło się w ubiegłą środę pod przewodnictwem prezesa Oskara Langera. ŻKS. Hakoah święcił w tym roku 20-letni jubileusz swego istnienia z tej okazji urządził szereg wielkich imprez wszystkich sekcyj. W tennisie p. Herta Bendetz uzyskała tytuł żydowskiej wicemistrzyni Polski. Największe postępy poczyniła sekcja pływacka, która należy do najlepszych w Polsce. Ernest Pollak zdobył tytuł mistrza polskiego w pływaniu na 100 metrów. Na Makkabjadę w Palestynie Hakoah wysłał trzech zawodników, którzy odnieśli tam piękne rezultaty. Także sekcja piłki nożnej uzyskała w ostatnim roku piękne sukcesy; największym jej triumfem było zwycięstwo nad mistrzem Polski, Garbarnią. Niestety, w mistrzostwie klasy A okręgu bielskiego szanse Hakoahu nie są najlepsze. Po sprawozdaniu kasowem p. Geldingera udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum poczem prezesem został ponownie wybrany p. Oskar Langer, na wiceprezesów pp. Sonderling Schanzer na kierownika sekcji tenisowej p. Sonderling, sekcji pływackiej p. Lerner, sekcji piłkarskiej p. Hupert (na miejsce ustępującego p. Rosenfelda). W uznaniu zasług dla Hakoahu i sportu żydowskiego w Bielsku pp. Fritz i dyr. Ernest Steiner mianowani zostali członkami honorowymi. W drugiej części zebrania opowiadał p. inż. Drucker o swoich wrażeniach z meczu Anglia—Austria w Londynie.

KOMITET TEATRU ŻYDOWSKIEGO urządza we czwartek 29 b. m. o godz. 4 popoł. w Teatrze Miejskim w Bielsku wielką uroczystość chanukową dla dzieci, przy współudziale uczniów kursów hebrajskich w Bielsku i Żyd. Chóru mieszanego.

Z MUZEUM M. BIELSKA. Firma Edward Zipser i Syn w Bielsku podarowała muzeum miejskiemu w Bielsku krosno tkackie najstarszego typu z kompletnym montażem i odnośnym materjałem.

Gerhard Hauptmann o Masaryku i Hindenburgu

Znakomity poeta niemiecki Gerhart Hauptmann, który niedawno obchodził 70-lecie swych urodzin, ogłasza swe wrażenia z wizyty u prezydenta Masaryka i Hindenburga.

U MASARYKA

„Prezydent Masaryk" — opowiada Hauptmann — „posłał mi do Wiednia serdeczny list ze zaproszeniem. Gdym wyjechał ze swego hotelu praskiego, by udać się do Lany, pytałem się portjera, kiedy zdaniem jego będę z powrotem po audjencji u prezydenta. Portjer obliczył: pół godziny trwa droga autem tam, pół godziny z powrotem, dwadzieścia minut potrwa audjencja, a więc za półtora godzin będę z powrotem. Jakże dumnym byłem wobec tego portjera, gdym wrócił po przeszło trzech godzinach — dwie godziny trwała bowiem wizyta u prezydenta. O czem mówiliśmy? O wszystkiem: o sztuce, filozofji, literaturze i — co mnie najbardziej zdziwiło — też o polityce. Prezydent był wobec mnie zupełnie otwarty i szczery we wszystkiem. Odniosłem wrażenie, że jest uczciwym i gorącym przyjacielem republiki niemieckiej. Wprost nie do wiary jest orjentowanie się Masaryka w rzeczach sztuki i nauki. Miałem uczucie, eż mam przed sobą nietylko jednego z najbardziej uczonych, lecz też jednego z najmądrzejszych ludzi świata. Co mnie czysto po ludzku najbardziej pociągało, to była młodzieńcza elegancja tego 80-letniego człowieka, jego figura, jego ruchy zdradzające urodzonego wspaniałego jeźdźca, oraz orginalny strój będący kombinacją ubioru cywilnego i uniformu."

„Jeśli" — kończy Hauptmann swój entuzjastyczny opis wizyty u Masaryka — „dojdzie kiedyś do „Stanów Zjednoczonych Europy, wiem, ktoby powinien zostać ich prezydentem."

U HINDENBURGA

Hindenburg sprawił Hauptmannowi również niespodziankę. „Nie są prawdziwe pogłoski o sztywności i zaznaczaniu swego autorytetu nazewnątrz tego starca 86-letniego. Odrazu odniosłem wrażenie: ten człowiek wie dokładnie, czego chce; jego energja jest niezłomna; aż do ostatniej chwili, jak długo będzie prezydentem Rzeszy, nie pozwoli sobie wydrzeć władzy z rąk.

Zresztą miała nasza rozmowa charakter prawie intymny. Przypomniałem Hindenburgowi rok 1912, kiedyto jako spensjonowany oficer przychodził codziennie do kawiarni domu zdrojowego w Schreiberhau, gdzie wówczas mieszkałem. Hindenburg przypomniał sobie odrazu wszystkie szczegóły z tych dni. Zapytałem go, czy czasy owe nie były dla niego czemś straszliwem, ponieważ posłano go na emeryturę w pełni sił. Hindenburg odpowiedział mi żywo: Tak, były to czasy dla mnie straszne, ale czuwa nademną Opatrzność. Gdym w roku 1914 powołany został z powrotem do armji, nie miałem nawet spodni mundurowych i poszedłem na front w spodniach cywilnych. Po zwycięstwie pod Tannenbergiem miałem się na rozkaz cesarza dać portretować. Malarz zapytał mnie wówczas, w jakich spodniach ma mnie portretować. Odpowiedziałem mu: Jest to rzeczą obojętną! Niech mnie pan maluje w spodniach cywilnych."

Sensacyjne aresztowanie księżny-szpiega

Czek Rothermera w biurku ks. Hohenlohe. — Spisek przeciw Francji i Polsce.

W dzień wigilijny zamieściły dzienniki paryskie rewelacyjną wiadomość, że w Biarritz została przez policję francuską aresztowana księżna Stefanja Juliena Hohenlohe pod zarzutem szpiegostwa i propagandy antyfrancuskiej. Księżna była agentką znanego germanofila angielskiego, lorda Rothermera, dostarczała mu materjału do kampanji „rewizjonistycznej", którą lord Rothermere prowadził w interesie Niemiec.

Jak opisuje paryska „Liberte", księżna Hohenlohe starała się o „zmącenie stosunków przyjaznych między Francją i Polską". **Polityczne knowania księżnej** były już oddawna śledzone, a „zaprzyjaźniony rząd" ostrzegł gabinet francuski przed tą niebezpieczną ajentką.

Paryski „Journal" opisuje, w jaki sposób księżna Hohenlohe została wreszcie zdemaskowana.

Posiadała ona w Paryżu zbytkownie urządzone mieszkanie. Przed półtora laty wyjechała zagranicę, nie opłaciwszy części czynszu. Meble zostały zajęte i na licytacji sprzedane. Jeden z paryskich antykwarjuszy nabył biurko księżnej za 4,000 franków.

Gdy chciał potem sprzedać ten mebel, odkrył w nim skrytkę, napełnioną dokumentami. Między niemi znajdował się czek „in blanco" z podpisem lorda Rothermere. Obecny przy zbadaniu tej skrytki nowo nabywca biurka, Anglik, zawołał: „Podpis na tym pustym czeku wart jest do 20 miljonów funtów!"

Dokumenty, które w skrytce znaleziono, okazały się pierwszorzędnym materjałem politycznym, demaskującym księżnę jako szpiega i agentkę, działającą dla Niemiec.

W kilka dni potem zjawił się u paryskiego antykwarjusza jakiś człowiek i ofiarował mu 200.000 franków za wydanie tych dokumentów. Antykwarjusz jednak już ich nie posiadał; bezpośrednio po odkryciu zawartości skrytki przekazał dokumenty władzy francuskiej...

Aresztowana przez policję w Biarritz księżna Hohenlohe pochodzi z Wiednia, gdzie urodziła się w r. 1896 jako córka bankiera Richtera. Jako 18-letnia panna poślubiła w r. 1914 księcia Franciszka Hohenlohe Waldenburg-Schillingfürst, należącego do węgierskiej linji rodu Hohenlohe.

Z mężem po wojnie się rozeszła — i poczęła działać, jako międzynarodowa agentka wywiadu niemieckiego. Ona to — jak piszą dzienniki paryskie — podziałała głównie na angielskiego magnata prasowego lorda Rothermera, iż stał się zwolennikiem i protektorem niemieckiej polityki rewizjonistycznej.

Ona zainspirowała, że lord Rothermere rozpoczął silną kampanję przeciw Czechosłowacji, a za Węgrami.

Przed kilku tygodniami dopiero — jak donosi prasa francuska — spotkał się lord Rothermere z księżną Hohenlohe w Berlinie i razem z nią wyjechał do Paryża, by „konferować z francuskimi politykami w sprawie korytarza" i krzewić we Francji przeciw polskie nastroje.

Spis uczestników naszego Konkursu Zimowego

IV.

Dr. Margulies W., Madejska M., Mateles M., Metzger H., Minder A., Müller A., Meitlis F., inż. Muszyński J., Mühlstein Z., Majerówna E., Melzer J., Malter M., Morgenstern R., Mansfeld M., dr. Mościsker H., Mondschein R., Mehl S., Markheim C., dr. Maschler, Mehl Z., Müller J., inż. Mehl Z., Markusówna T., Monderer H., Mahler H., Müller G., Majerczyk M., Meth I., Mehl I., Mühlrad J., Mütz M., Morgenstern D., Mandelbaum T., dr. Millet, Meth S., Markowicz M., Mersand G., Messner H., Margulies S., Molkner E., Morgenstern R., Manes St., Margulies P., Mehl M., Mandelbaum S., Mandel M., Morgenstern Ch., dr. Merz Menasche H., Markfeld M., Menasche H., dr. Messinger S., Metzger F., Messing P., Mandelbaum H., Mangel S., Monheit M., Markus O., Moselowa, Morks E., Melzer A., Melzer R., Mantel G., Majerhoff B., Montag L., Messer A., Mahler A., Mannheimer R., Marmur L., Monderer S., Molkner W., Mann G., Mann M., Menasche J., Mandel Ch., Mingelgrün R., Manne R., Manne A., Markheim J., Mandelbaum I., Mannheimer M., Mayer S., Mifelew H., Markin R., Mangel G., Mahler J., Mandelbaum H., Monath S., Markowicz M., Mehl Z. Biała, Markowicz M., dr. Markowicz M., Müntz M., Mayer D., Muschel G., Mehl M., Markowicz, Morgenstern S., Melman J., dr. Mechner E., Müller Fr., dr. Margulies J., Mirisch R., Müller Sz., Messer F., Millinger. A., „Makkabi" Jasło, Majerowicz F., dr. Mirowska E., Majerczyk R., Markiewicz S., Meizelman N., Mortko H., Majerowicz I., Münz S., Monderer R., Mantel A., Melzer S., Munk E., Meth H., Matzner S., Moser L., Mühlrad E., Mannheim D., Maschler F., Mahler F., Marmur, Majersdorf G., Margel P., Moszkowicz A., Mühlstein R.

Neuhoff R., Nadel Z., Nelken F., Neuman M., Neuman A., Nesselroth H., Natel S., Nussbaum L., Neuman H., Neiger J., Neugröschel S. Nehmer Ch., Neufeld J., Nussbaum J., Nowomiast M., Nebenzahl G., Nussbaum E., Nelkenówna, Nebenzahl, Natowicz R., Neufeld H., Nord B., Nichthauser S., Nacht G., Nissenfeld K., Neumark R., Nürnberger E., Neiger K., Natan H., Nadel M., Dr. Nichthauser Sz., Neuman J., Natel A., Nowomiast Sz., Nehmer R., Nabel J., Neuman E., Neufeld G., Neufeld J., Nussbaum G., Nüssenfeld W., Neuman W., Nadel O., Nussbaum K., Nachhauser W., Nussbaum L., Neiger H., Neuger S., Neumann R., Nussbaum Ch., Neuman G.

Osiek S., Opoczyńska E., Oppenheim R., Offner M., Osterweil B., Owide J., Osterweil R., Olmer A., Offner I., Orman H., Oppenheim J., Orschützer H., Obsfeld S., Ohrenstein I., Ohrenstein K., Oberländer Sz., Obstfeld R., Obständer K., Oberländer H., Offenberg J., Owsiana S., Oszberg H., Obständer M., Ohrenstein A., Olschütz D., Ohrenstein Sz., Orbach H., Ohrenstein A., Ornstein R., Obstfeld B., Oling G., Orenstein T,

Pamm B., Perlberger H., Piesser K., Pomeranz A., Pomeranz T., Perlroth D., Pömstein L., Penzak B., Peller M., Przeworska R., Pilzer A., Perlberger G., Popper J., Penner F., Puffeles L., Perlberger H., Dr. Pomeranz J., Poss H., Dr. Pillersdorf J., Pechner A., Pacanower Z., Pacanower A., Fabr. „Palas", Prokesz Z., Pitzele H., Penner R., Dr. Puretz H., Prokesz M., Pistrąg R., Pener E., Perlroth M., Perlstein R., Pariesser C., Perlroth S. I., Peissner M., Poss E., Przeworska S., Mgr. Presser E., Pisser E., Pencak H., Palenker E., Pcitzer M., Perlman, Perlberger L., Perlberger S., Posner L., Poser A., Piller S., Pabiś B., Presser D. B., Perlberg F., Przeworska D., Pinkas D., Perl R., Popper A., Pechner A., Inż. Plachte L., Petzenbaum P., Pinkesfeld M., Pillersdorf S., Pacanower I., Pineles Z., Plattner M., Dr. Pflaster E., Peczenik I., Puffeles Z., Palterer I., Plessner P., Pomocnik L., Panzer I., Polak I.

Reich S., Rakower R., Rozner I., Dr. Reichman H., Dr. Rein S., Rozner Salo, Reich S., Reiner R., Rose I., Rosenblum B., Reich L., Rubinstein B., Reiner P., Raucher O., Rosenfeld C., Rettig E., Rosenbaum I., Rauch H., Rubin E., Rosenzweig R., Hans R., Reich E., Rand E., Roth M., Rozner Salom., Rosenberg Sz., Rosenbaum B., Rippner A., Rosenzweig L., Ritterman M. S., Reich W., Rubinstein L., Rubinstein T., Dr. Rosenberg L. Reinhold L., Reiss E., Runione Adrietta, Rosenzweig M., Reinstein D. J., Rakower E., Rosenzweig M., Rozner D., Mgr. Rippner B., Rothenberg S., Rosenzweig M., Mgr. Rosenbaum H., Rembiszewski, Rappaport J., Rössler M., Rolnicki L., Rauch F., Rosenzweig, Rubinstein L., Rosenstrauch A., Rosenbaum M., Mgr. Rrdich G., Rothblum E., Rosenbach S., Mgr. Rozner S., Rubel G., Rauch H., Ratz E., Rauchwerger S., Reiter H., Reichenthal B., Reiner A., Raps O., Robinsohn B., Rosenthal N., Richter M., Rakower Ch., Reich R., Rubinstein. E., Rebhuhn A., Riemer H., Retter A., Rand Ch., Rebhuhn M., Rubin J., Rosenbach F., Reich A., Reich M., Roth I., Reich Z., Rakower Z., Rothstein I., Rozenblum L., Rosthal K., Rosenzweig B., Reiss H., Rebhuhn, Regel S., Roth M., Reich J., Reich E., Rübner R., Dr. Reich E., Rottner J., Richter S., Rosenzweig C., Rossler L., Rabinowitz F., Ruthe P. Rosenblüth J., Reich D., Rubinstein M., Reder J., Rappaport H., Rosenblum F., Rosenberg G., Rozner S., Richter Ch. Dr. Rubinstein D., Rosenzweig F., Reich B., Rose B., Reiss R., Reiles J., Rottenberg D., Rubinstein S., Riegelhaupt A., Rappaport A., Rozner M., Römer H., Rundstein St., Dr Rosenblüth R., Rosenblatt C., Rieser J., Reinhold I., Ringel M., Rebenstock H., Rotter D., Römer R., Rothman I., Mgr. Rinde A., Redlich J., Reches H., Rothman B., Inż. Rechen J., Reifer R., Rubinstein N., Rolnicki L., Rieger D., Roth N., Rosenzweig G., Ring J., Inż. Rottenberg M., Rubinstein A., Roth M., Rand H. Rappaport R., Ringel Z., Rozner Z., Rosenberg L., Ringer D., Rettig F., Roth H., Rebhun S., Dr. Rosenfeld H., Rosenberg Z., Rothblum L., Ritterman A., Rottenberg M., Dr. Rappaport O., Riss L., Rakower Z., Rückel W., Reich E., Reiner M., Raber S., Richter L., Dr. Rubinstein J., Rottenberg W., Rothkopf P., Rosenblatt E., Rosenberg E., Rosen E.

Schenker Ch., Spinner A., Dr. Spira M., Sessler S., Schenirer J., Schiffman D., Dr Sroka I., Spiro L., Mgr Silberstein J., Selinger B., Sass J., Silberberg F., Sessler M., Silfen J., Chön A., Schmalholz S., Stempel H., Sperling J., Sternberg J., Scheier M., Schenker G., Schneider A., Sternlicht S., Stendig R., Stiller S., Stiel K., Schleicher Z., Schönherz Z., Schiffman H., Stamberger P., Schenker Ch., Siebzehner H., Spira S., Schwarzfeld F. Stempel L., Süsser F., Sternhell H., Sternschuss P., Schindlówna T., Spira J., Siedlisker A., Schorr D., Spindler R., Schneebaum D., Stein J., Silbiger S., Silberman B., Schagrünn G., Stanberger A., Straus E., Schwebel E., Schönker J., Sukman M., Spanauf T., Sperber C. H., Syrop T., Sonnenschein D., Schlaglied S., Süsser L., Schönwald J., Sperling A., Scheuer J., Silberspitz J., Sommer W., Dr. Stock H., Stein P., Śmiech F., Sperling I., Scheirer R., Salomonowitz A., Szancer H., Schönman E., Spira, Dyr. Schwarz O., Szydłowska R., Selikson B., Schnitzer, Schinagel, Dr. Soldinger D., Spira J., Sandhaus S., Sobel W., Stelzer A., Schönberg B., Schreiber B., Schnapik, Schenker H., Sokołow A., Strauchen A., Sterngast M., Stock S., Schildhans R., Spanauf J., Szajer L., Stieglitz A., Silbiger B., Silbiger R., Schulman M., Singer A., Silberman R., Schanzer J., Silberring F., Seidenfeld E., Dr. Steinbergowa, Dr. Sommerstein, Schwarz R., Schreiber A., Dr. Steinberg L., Schmalzbach J., Scharf S., Soldinger A., Sandhaus R., Szczygol L., Steinmetz J., Seidenfrau A., Schapu Sz., Seiden N. M., Schwanenfeld S., Dr. Siegmund R., Dr. Stein E., Schönherz I., Seelenfreund H., Süssman S., Sattler S., Steppel H., Dr. Schuldenfrei M., Silberman J., Stendig S., Sack E., Schell N., Schönwetter M., Schein M., Schreiber E., Silberpfenig R., Schlüssel L., Sass S., Stöger M., Spira F., Storch B., Schneeweiss H., Schönman S., Schönthal S., Seiden E., Steinreich B., Strenger O., Steiner H., Schuldenfrei M., Stern A., Suchter E., Silberring D., Sternberg M., Sperber B., Dr. Schlager L., Sprung A., Schenker J., Samuel J., Szmulowicz M., Spierer L., Inż. Salpeter N., Syrop L., Schumer D., Steuer C., Dr. Spierer I., Schweid N., Stempler I., Stein S., Spira E., Schu[illegible] F., Schwimmer L., Sternlicht E., Springut R., Singer A., Silbiger S., Schwarz S., Sprei E., Selinger Ch., Dr. Schönfeld S., Seiden G., Schipper E., Schinagel A., Sommer B., Steinboch E., Dr. Spiegel S., Schwarz F., Schneebaum G., Szwarcbaum E., Schapira A., Speiser R., Spira M., Schiff S., Spindler T., Dr. Schneebaum A., Dr. Spiesbach A., Singer A., Dr. Seinwel E., Sercarz A., Süssman M., Schwarz R., Schächter I., Schöngut E., Süsskind J., Stein S., Stern O., Springer H., Schaur H., Süsser N., Schmeidler R., Schönberg F., Seidner A., Sternberg N., Spira P., Sommer T., Szapsensohn J. P., Schlang E., Dr. Steinberg M., Silberstein A., Spira E., Scherer A., Dr. Stahr Z., Süsser E., Siegman S., Schenker M., Stern N., Storch R., Schein A., Singer S., Scherer H., Schlang N., Schöngut J., Stöger H., Süsskind Ch., Scherman N., Schönthal B., Stockstiel I., Silberschatz R., Schwartz F., Spira P., Schiff J., Schönman A., Spira F., Stotter F., Silber R., Silber R., Schmerz L., Seinwel H., Silberstein W., Szubin N., Silberstein H., Srebrny H., Silberstein M., Schreiber P., Stiel C., Singer A., Staner, Speiser H., Silbiger J., Schnur M., Schnur J., Scherer E., Dr. Seiden, H., Silber H., Schlüssel J., Spira S., Streimer M., Stimler E., Dr. Soldinger H., Schaumer A., Schiff Ch., Schwarzbach M., Stark M., Stein T., Seelenfreund F., Stern L., Sternberg H., Schächter T., Salz A., Spielman H., Sessler A., Siegman L., Schlenger P., Schermant I., Schur S., Schammer W., Stoff L., Schönfeld Z., Silberberg H., Schloss M., Schanzer S., Schönfeld L., Schwadron G., Schiff T., Szamrot K., Schorr C., Spatz M., Sandberg B., Sternheim G., Steigbügel B., Sender I., Süssman D., Strauch S., Schermann S., Schenker M., Spira M., Silberstein, Scharf R., Scheinbach Z., Stiel L., Stein J., Stein D., Schön M., Sanderer G., Szmulewicz M., Salpeter S., Schönberg L., Sperling J., Silberstein J., Schreiber S., Spielman S., Stroh L., Silber H., Safier A., Schenker M., Stengel W., Silber J., Sturm E., Silberstein F., Salomon M., Sonntag H., Silbiger F., Stiller A., Scharf M., Schwarz N., Schwarz R., Stein N., Schwarz S., Dr. Schilier L., Süsskind B., Seelenfreund Cz., Silberzweig S., Dr. Stiel R., Schnur E., Inż. Steinhaus D., Sandig A., Dr. Stiller H., Statter J., Spitzer I., Sperber T., Stahlhammer I., Schorr H., Dr. Sommerstein J., S. Z., Sommer P., Skudlanka A., Scheckowa A., Sternberg B., Sprei F., Schorr E., Selinger Z., Stern Z., Scharf M., Schönberg H., Steiner A., Strauch R., Schiff S., Spira G., Steinlauf H., Szamrot I., Stempel J., Sonnenschein M., Schaffer L., Seifter A., Stillman E., Schenkel I., Sommer W., Silberstein S., Scherer Cec., Schudmak M., Sandel D., Stock G., Spiegel R., Schreiber E., Spanlang A., Schillinger G., Scharf A., Safier S., Schönberg H., Schwarzküchel W., Dr. Schorr B., Dr. Schiff B., Spielman E., Dr. Scheuer M., Scheirer N., Siegel S., Schuchalter S., Schönberg O., Schneider L., Sonnenblick A., Scherer A., Steiner P., Sternberg H., Stöger H., Strenger Sz., Schwarz R., Scheller G., Spritzer H., Strammer L., Stöger S., Singer S., Schmeidler E., Statter S., Stieglitz A., Szyf M., Dr. Spira J., Szamrotowa, Stendig J., Spira I., Schmelkes B., Sternberg B., Schulkind Br., Singer B., Sperling C.

Turner J., Turner R., Teufel J., Tellerman A., Tauber C., Trompeter L., Taub S., Turner W., Taub B., Turnheim L., Tepper W., Tramer J., Templer B., Trau A., Trebitsch S., Tauber W., Tans H., Taffel Z., Traurig J., Thieberger H., Tenzer M., Dr. Teufel S., Taubenschlag A., Dr. Taffler J., Türkel W., Teplicki A., Tewel H., Tepper H., Rab. Teitelbaum O., Traubner I., Treibicz M., Dr. Trau, Tilles L., Tannenbaum A., Trinkenreich D., Taffet J., Tilles D., Teichthal I., Tenenbaum L., Tenenbaum M., Traube P., Teitelbaum M., Trachtman D., Tumberg Z., Tannenbaum S. L., Taffet L., Dr. Teppel A., Thorn H., Teitelbaum J., Tenzer B., Tilleman, Thaler L., Tobias J., Tigner O., Tigner M., Tigner A., Dr. Torbe Z., Thorn S., Teitelbaum N., Traubman Z., Teitelbaum L., Tropp A., Treibitsch A., Tigner S., Taubeles F., Tuchman L., Timberg Z., Tislowitz B., Inż. Tenenbaum, Thaler Z., Treisler G., Teitelbaum J., Taub K., Tempelhof J., Tislowitz H., Taschner N., Teitelbaum R., Tune M.

Uebersfeld F., Unger R., Urbach M., Ullman D., Unger Roman, Unger Abr. Urbach D., Ungar F., Umański B., Unger S., Unger Akiba, Ullman G.

Verhehler S., Vielfreund, Viertel C., Vogelhut S., Vorzimmer C., Vogelman J., Verständig M., Vogel R., Vogler E., Verständig R., Vogel H., Mgr.

Vorzimmer H.

Wiener M., **Wachter I. H., Wertheimer S., Wetstein S.,** Westreich M., Wohlfeiler H, Wolfgang B., Weksler I., Weksner B., Wachtel T., Wolf A., Weiss E., Wasser B., Wolf Sz., Weintraub Sz., Weintraub M., Dr. Weit J., Wilczyk I., Wolf J., Weinstock R., Wischik E., Wolf E., Wildstein J., Weiss M., Wortsman, Wohlfeiler M, Weissbrod I., Warowicz, Weiss S., Wolf I., Wahrhaftig S., Wasserlauf M., Wikler E., Wahrhaftig R., Wachstock H., Wernicka R., Wassertheil R., Weitzenblum S., Weiss D., Weinstock A., Wachstatter L., Weindling L., Wenig H., Wexner I., Weiser L., Wurzel D., Weinsaft S, Weinheber G., Wróbel F., Weit R., Wasserfall S., Wolf Ch., Weissman Z., Weinberger Z., Wallach A., Wilkenfeld L., Wasserlauf L., Weissman J., Wilf N., Weihrauch J., Wildfener J., Dr. Weinberg A., Weinstein C. Wald B., Weinbach H., Wander Z., Weissman A., Wasner R., Wilder N., Weinfeld P., Weissberger S., Wohl B., Wasserberg Z., Wachtel R., Wertheim N., Wolf B., Wiener S., Welgrün E., Wiener J., Dr. Welfeld, Wetstein G., Wiener H., Weinbaum A., Wath S., Wetstein M., Wurzel M. Werner J., Weiser S., Wachspress M., Weiss D., Wachtel I, Wohlman L., Weinberg M., Wilchfort R., Wildfeuer A., Wegner L., Weidenbaum C., Weinberger P., Weiser K., Wachstock C., Weinfeld O., Wanderer E., Wiesenfeld M., Wildstein F., Wilder M., Weinfeld S., Wagner R., Wanderer A., Wendumówna, Wildstosser J., Weiss G, Wdowińska H. Waldman E., Weinreb P., Wurman A. Dr. Wieder E., Wachtel Jasło, Wasserman L., Wiener L., Dr. Wassermann S., Wasserman Fr. Wiederman H., Wikler, Weissbart M., Wachs E. Waldman H., Wulkan N., Dr. Wasserlauf E. Wulkan F., **Wurzel A. M., Weissglas I., Wasserman L., Weichman R., Waldman Z. Weinberger S., Wassertheil E.,** Inż. Wulkan S., Weitz D., Weichselbaum H., Wymisner D., Wolf E, Wetstein S., Weinfeld H., Weitzenhoff H., Wiener S, Wiener B., Windisch S., Wójcicka J., Weitzman S., Weitzman A., Weinreb I., Wermuth D., Dr. Wasserberg Z., Wellner R., Weinfeld H., Wolf R., Wachsman B., Wachtel Sz., Wachtel P., Waldman T., Waldman H., Wasserberger M., Wachsman R., Dr. Wolf J., Wetstein K., Wiener J., Weissnicht M., Weiss G., Weinheber R., Werner L., Dyr. Wechsberg A., Weissberg J., Wachsman H., Wójtowicz H., Weinberger J., Wolf I., Weiss I., Wolf L, Weichman F. Weindling H., Weinberger M., Weintraub I., Wicher M., Weitzenblum J., Wasserlauf H., Wortsman L, Wohlfeiler K., Wulkan M., Wiśnicka S., Wietschner R., Wasserlauf J., Wdowińska I.

Zimet E.. Zucker R., Zimet D., Zaks F., Zweig F., Związek inwal. żyd. Rzeszów, Zellner J., Dr. Zollman B., Ziegler S., Żeberko E., Dr. Zimmerspitz A., Zielonka S. Dr. Zimmerman Jakób, Dr. Zaks I., Ziegler H., Zamojre S, Zeiles J., Ziegler Sz., Zollner J., Zawada H, Dr. Zimbler M., Zeiger Br., Zellner A., Zuckerman H. Zucker R., Zwecher H., Zucker C., Zimels Sz. Zimels L., Zollman M., Dr. Zimetbaum H. Zimmerman J., Zehngut Z., Zimels F. Zeisler L. Zimet D., Dr. Zanker K., Zucker B. Zawada S., Zollman L., Zimmerspitz K., Zimet J. Zimmerspitz R., Zuckerówna. Zanger A., Zins J. Zimels B. Zins Z, Zughaft M. Zeberko A., Zollman H. Zucker A., Żeberko J. Zucker. Zeimer. Zawadzka A., Zucker Hil. Zuckerbrod S., Zuckerówna E. Inż. Zlatkes B. Zimmerman Jak. Zucher S, Zimmelstark P., Zellner J.

ECHA ZE SWIATA

Proces o 40 miljonów franków

Przed sądem cywilnym w Monte Carlo rozpoczął się onegdaj sensacyjny proces o 40-miljonowy spadek. 76-letnia Amerykanka Marja Baele dwa dni przed swą śmiercią zapisała cały swój majątek fortencerowi kasyna gry w Monte Carlo. Rodzina zmarłej zażądała w drodze sądowej unieważnienia testamentu jako niemoralnego, ponieważ spadek w kwocie 40 miljonów franków wydaje się jej za wysoką ceną za kilka tańców. Spadkobierczyni zresztą też w oryginalny sposób doszła do swych miljonów. Właścicielem tych miljonów był sekretarz miljonera amerykańskiego Vanderbildta, z którym pani Baele była przez 30 lat zaręczoną, lecz nie zdążyła za niego wyjść za mąż, ponieważ w dzień ślubu narzeczony nagle zmarł, zapisawszy jej przedtem cały swój majątek.

Manikurzystka jako żona maharadży

Triest nie jest miastem bardzo wielkiem, ale ma obecnie sensację, której mu niejedna stolica europejska napewno pozazdrości. Bawi mianowicie w Trieście manikurzystka motorówki „Wiktorja" panna Vlasta Lach, która ma wkrótce zostać żoną maharadży. Piękna manikurzystka, urodzona w Poli, poznała na swym statku młodego maharadżę z Baoaalpura, który się w niej zakochał. Z początku obsypywał ją drogocennemi podarunkami, które mu jednak nie zdobyły serca pięknej dziewczyny. Nie namyślając się więc długo; oświadczył jej, iż ma zamiar pojąć ją za żonę, wedle rytuału hinduskiego. Dzieją się więc jeszcze bajki na tym świecie!

OBRAZOWI REMBRANDTA GROZI ZNISZCZENIE.

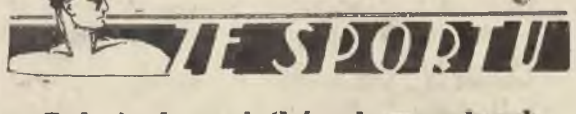
Jeden z najsłynniejszych obrazów Rembrandta — przedstawiający cech sukienniczy, umieszczony w Muzeum amsterdamskiem, — znajduje się obecnie we wielkiem niebezpieczeństwie, gdyż grozi mu zupełnie zniszczenie. Podczas czyszczenia chemicznego tego obrazu części płynu, którego przytem użyto, dostały się do samego tła obrazu a w ten sposób uległy zniszczeniu całe partje. — Znikł przedewszystkiem blask złotawy przepajający cały obraz, oraz uległy zniszczeniu akordy barw, których doskonałość podziwiano. Obawiają się, że proces zniszczenia, który narazie ogarnął tylko tło, jeszcze nie jest zażegnany.

ODZNACZENIE ERIKI MORINI.

W Paryżu odbył się wieczór na cześć słynnego rosyjsk. kompozytora Głazunowa. W koncercie wystąpiła słynna skrzypaczka Erika Morini, zyskując niezwykły sukces. Publiczność szalała wprost z zachwytu, gdy Głazunow po ukończeniu koncertu pocałował w czoło artystkę, dziękując jej za doskonałą interpretację jego utworów.

UCZONY WŁOSKI, KTÓRY SKŁADA WIZYTĘ KRATEROWI WULKANU.

Jules Verne w jednej ze swych czarujących powieści opisuje nam, jak pewien profesor zeszedł do czeluści jakiegoś wulkanu. Profesor w powieści Verne'go znalazł podziemny kanał prowadzący do wnętrza wulkanu i dzięki tej okoliczności odbył szczęśliwie swą wycieczkę. Ta fantazja Verne'go stała się teraz rzeczywistością: prof. Kymer w płaszczu azbestowym spuścił się po nieulegającym spaleniu sznurze do krateru Stromboli i tam dokonał pomiarów temperatury. Profesor pracował w temperaturze dochodzącej 100 stopni. By się nie udusić zabrał ze sobą aparat tlenu.



Zniesienie podatków komunalnych od amatorskich imprez sportowych

Z Warszawy nadeszła niespodziewana, a bardzo korzystna dla Towarzystw sportowych wiadomość. Oto z inicjatywy i na skutek starań wieloletnich Związku Polskich Związków Sportowych wydało nareszcie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dekret, znoszący słynny tzw. „podatek widowiskowy", obciążający dotychczas w wybitnym stopniu kluby sportowe.

Odtąd zatem wszystkie amatorskie imprezy sportowe zwolnione będą od podatków komunalnych na całym terenie państwa polskiego. Kluby sportowe, które dotkliwie odczuwały dotychczas to obciążenie podatkowe, wynoszące naprzykład u nas w Krakowie 20 proc. od sum obrotowych, odetchną z prawdziwą ulgą. Przeładowane deficytami i długami, będą mogły obecnie sanować się nieco finansowo i podreperować swoje kasy klubowe, a kwoty dotychczas podatkowe obrócić na żywotne swoje potrzeby sportowe. **(hl.).**

BRAIN „SPRZEDANY" ZA 300.000 FR.

Jak wiadomo trzy lata temu „wyemigrował" reprezentatywny świetny napastnik belgijski Brain do Sparty praskiej, z którą zawarł pięcioletni kontrakt. Przez dwa lata obie strony były zadowolone, gdy jednak forma Braina podupadła zastąpiła go Sparta Nejedlym, płaciła nadal regularnie miesięczne gaże, a Brain wraz z rodziną był dyrektorem świeżego powietrza. Aż oto Sparta ogłosiła w prasie zagranicznej anons, iż jest do „sprzedania" środkowy napastnik za 300 tysięcy frk. i odstępuje jednemu z klubów w południowej Francji Braina mimo jego protestów. Widocznie kontrakt na to pozwalał. Już na tournee belgijskie pojechał Brain wraz z rodziną ze Spartą, skąd zapewne uda się do Francji. Kontynent zatem nauczył się już od Anglji handlu futballowym towarem.

ALBAŃSKI, reprezentatywny bramkarz Pogoni lwowskiej grać będzie również w bramce zespołu hokejowego Pogoni.

BUŁANOW zdobył w plebiscycie miano najlepszego piłkarza polskiego.

RAJD AUTOMOBILOWY OSTENDA—WARSZAWA—OSTENDA planowany jest w 1933 roku jako wielka atrakcja europejska.

AXEL PETERSEN, znany duński tennisista, odzyskuje 1. stycznia prawa amatorskie.

SONJA HENJE została członkiem honorowym najstarszego klubu łyżwiarskiego w Oslo. Zaszczyt ten spotkał dotąd tylko niedoścignionego rekordzistę światowego Mathisena.

NAJUCH objął posadę trenera tennisowego Szwecji na 3 miesiące.

TAKŻE KOBIECĄ DRUŻYNĘ HOKEJOWĄ przysyła Kanada do Europy. Mecze kobiece hokejowe odbędą się jednak tylko w Anglji i Francji. W innych bowiem krajach Europy niema jeszcze zespołów kobiecych.

POLSKI ZWIĄZEK LAWN-TENNISOWY obejmuje 71 klubów. 2816 graczy zarejestrowanych, 244 korty i 456 sędziów. Pozatem istnieje jeszcze 276 kortów wojskowych.

W CZASIE IGRZYSK SZTOKHOLMSKICH planuje Szwecja zorganizowanie meczu najlepszych dziesięciobojowców świata z udziałem Bauscha. Jaervinena, Sieverta i Eberlego.

PNA DIDRICKSON, mistrzyni olimpijska USA i konkurentka Walasiewiczówny. została zdyskwalifikowana za zawodowstwo, ponieważ udzieliła swej fotografji dla celów reklamowych.

PEDEN wysuwa się na czoło sześciodniowców kolarskich. Wygrał on już w Ameryce cztery six days, wszystkie w których startował.

COCHETOWI zmarła matka, na skutek czego wycofał się on na pewien czas z kortu.

HOKEJ LODOWY. Edmondon Superiors (Kanada) pokonali ponownie Team Niemiec w Berlinie 5:1, oraz LTC Prahę 3:0 w Pradze.

TENNIS. Wielką sensacją była niespodziewana porażka Anglików z Poł. Afryką 2:5. Kirby zwyciężył Perry'ego. — W meczu Medjolan—Praga zwyciężyli Włosi 3:2 mimo zdobycia obu singlów przez Menzla.

MAURER (Garbarnia) i Ogrodziński (Polonja warsz.) otrzymali zwolnienia ze swoich klubów.

SEKCJA BOKSERSKA WKS. WAWEL organizuje w miesiącu styczniu szereg zawodów bokserskich, a to 1 stycznia rozpoczyna zawodami z lwowską Lechją, która niedawno pokonała Makkabi, Stadjon, Warszawa, Król. Huta, Reprezentację Czerniowiec, Hasmoneę lwowską i t. d., dnia 6 stycznia mecz bokserski z IKB. Świętochłowice (dobra śląska drużyna), 15 stycznia zawody z Ruchem z W. Hajduk. Ponadto klub prowadzi pertraktacje z CWS (Warszawa), Makkabi (Warszawa), Atletic F. Club Žižka (Brno) i t. d.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI I CZECHOSŁOWACJI projektowany jest przez Czechów na rok 1933 z udziałem szosowców polskich, czechosłowackich, ewentualnie węgierskich i rumuńskich. Planowana trasa ma wynosić 2500 km i biec z Warszawy do Gdyni przez Poznań—Katowice—Cieszyn do Pragi czeskiej, poczem przez Zakopane—Kraków z powrotem do Warszawy.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 22	GRUDZIEŃ 28 ŚRODA 29 Kislew 5693	Zachód słońca 15 m. 29

Dr. Werner Senator w Krakowie

W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, dr. Werner Senator. Dr. Werner Senator odbywa obecnie podróż po wszystkich krajach Europy wschodniej celem zapoznania się z działalnością Biur palestyńskich i z biegiem imigracji żydowskiej do Palestyny. W Krakowie odbędzie dr Werner Senator konferencje z członkami rady Agencji Żydowskiej, z członkami Egzekutyw wszystkich ugrupowań sjonistycznych oraz z reprezentantami Biura palestyńskiego.

Akademja Makabeuszowska w Katowicach

z udziałem Dra I. Schwarzbarta

We czwartek 29. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Katowicach w sali Związku Powstańców Akademja Makabeuszowska.

Uroczyste przemówienie wygłosi Dr. Ignacy Schwarzbart z Krakowa.

Akademja ku czci B. Borochowa

W związku z 15 rocznicą śmierci B. Borochowa przywódcy Poale Sjonu, oraz z okazji 25-lecia Poale Sjonu urządza Żyd. soc. partja robotnicza Poale Sjon (zjedn. z CSP.) w piątek 30 bm. w sali Teatru Żyd. (Bocheńska 7) Uroczystą Akademję, na której referat „O znaczeniu B. Borochowa w obecnej dobie realizacji dzieła palestyńskiego“ wygłosi znany przywódca Poale Sjonu inż. Anzelm Reiss z Warszawy.

W części koncertowej wezmą udział znany skrzypek wirtuoz Teofil Finkelperl z akompanjamentem p. Doroty Stein, oraz chór „Frajhajtu“ z deklamacją chóralną.

—oßo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18.

— POSIEDZENIE KOMISJI PALESTYŃSKIEJ z udziałem Dra Senatora zostało odroczone i odbędzie się jutro we czwartek o godz. 12 w poł. w biurach Egzekutywy Sjońskiej, Dietla 81.

— CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia 9 wypadków dyfterji, 7 szkarlatyny, po 4 ospy wietrznej i kokluszu, 2 tyfusu brzusznego, po 1 odry, mumpsu, róży i różyczki.

— KOGO I ZA CO? Policja krakowska aresztowała: Drożdża Michała (lat 22) i Tuchowską Petronelę (lat 22) za kradzież z włamaniem do apteki przy ul. Dietlowskiej 76, skąd skradli 30 zł. Majewskiego Franciszka (lat 45) za opilstwo i awantury z przechodniami na ul. Dietlowskiej.

— KRADZIEŻE. Bakonowicka Irena, właścicielka kiosku przy ul. Kazimierza Wielkiego zgłosiła do policji, że skradziono jej z kiosku wyroby cukiernicze wartości 50 zł. Sprawca dostał się do kiosku przez wyrwanie deski. Dochodzenia w tokn. Miałkowski Alfred „szofer zam. Piekarska 3 zgłosił, że skradziono mu z mieszkania ubranie męskie, kolczyki damskie, książeczkę wojskową, pozwolenie na prowadzenie samochodu, łącznej wartości 320 zł. Tislowicz Pesel, właściciel sklepu przy pl. Wolnica 9 zgłosił, że skradziono mu ze sklepu w czasie jego chwilowej nieuwagi, sztukę materji wartości 100 zł.

— ŻYWA POCHODNIA. Stefanja Kokoszka (lat 38) zam. Paulińska 14, przez nieostrożność rozbiła lampę naftową, wskutek czego zapaliło się na niej ubranie. Kokoszka odniosła oparzenie II. stopnia i została przez pogotowie ratunkowe przewieziona do szpitala św. Łazarza.

—oOo—

W piątek losowanie Konkursu Zimowego

W dniu dzisiejszym ogłosiliśmy ostatnią listę uczestników naszego Konkursu Zimowego.

W piątek 30 b. m. odbędzie się losowanie pięciu osób, które z pośród uczestników Konkursu Zimowego wyjadą z początkiem stycznia 1933 na bezpłatny dwutygodniowy pobyt w Zakopanem.

Losowanie odbędzie się w gmachu naszego wydawnictwa, na parterze, w obecności notarjusza, o godz. 12.45 w poł.

Losowanie będzie publiczne i mogą w niem wziąć udział wszyscy uczestnicy Konkursu Zimowego.

Wynik losowania podamy w sobotnim numerze.

TEATRY I SZTUKA

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę o godz. 8'45 wystąpi poraz pierwszy w tym sezonie znana subretka p. Malwina Rappel ulubienica publiczności krakowskiej w operetce „Szmilekl“. Bogate toalety, oryginalne dekoracje. Bilety po cenach zniżonych w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę powtórzenie dramatu Żeromskiego „Sułkowski“. Jutro we czwartek po raz ostatni w bieżącym sezonie dramat Wyspiańskiego „Wyzwolenie“ z dyr. Osterwą w roli Konrada W piątek powtórzenie dramatu Wyspiańskiego „Wesele“.

— „DOM OTWARTY“ komedja Michała Bałuckiego, niegrana na naszej scenie od długiego szeregu lat, zostanie wznowiona na premjerze w sobotę bieżącego tygodnia w nowem opracowaniu scenicznem Wacława Nowakowskiego, w nowej oprawie dekoracyjnej Hieronima Zwolińskiego, w obsadzie pp. Bednarska, Daszyńska, Gintelówna, Granowska, Klońska, Kostecka, Ludwiżanka, Walewska, Hierowski, Kondrat, Kosmyra, Kułakowski, Leliwa, Pągowski, Solarski, Staszewski, Senowski, Turski, Woźnik, Wrzański.

— PRELEKCJĘ na temat „Bałucki jako komedjopisarz“ poprzedzającą sobotnią premjerę „Domu otwartego“ wygłosi prof. Józef Wiśniowski, w Kollegjum Wykładów Naukowych w czwartek 29 bm. o godz. 7 wieczorem.

— NOC SYLWESTROWA dorocznym zwyczajem dana będzie w sobotę o godz. 11'30 w nocy z niezwykle urozmaiconym i nowym programem, którego wykonawcami będą ulubieńcy całej publiczności polskiej, Hanka Ordonówna, Zula Pogorzelska, Kazimierz Krukowski („Lopek“), Konrad Tom. Znakomici artyści wykonają liczny szereg nieznanych w Krakowie piosenek z najnowszego repertuaru teatrów „Bandy“ i „Morskiego Oka“. Akompanjament spoczywa w ręku muzyków: Kseni Kompaniejcowej i Ludwika Fiszmana. Sprzedaż biletów rozpoczęła się w kasie teatru

— OSTATNIE 3 DNI PROGRAMU „TIP TOP“ W BAGATELI. Ciesząca się olbrzymiem powodzeniem rewja pt. „Tip Top“ dająca olbrzymie pole do popisu Antoszównej. Grudzińskiej, Gruszczyńskiemu, Wolińskiemu, Taleńskiej, Fiszerówne), Boruńskiemu, Cybulskiemu i reszcie zespołu, grana będzie jeszcze tylko przez 3 dni tj. dziś w środę, jutro w czwartek i poraz ostatni w piątek o godz. 7 i 9'30 wieczorem.

— „SYLWESTER W BAGATELI“. „Niema kryzysu“ w Bagateli. Pod tym tytułem i pod tem hasłem odbędzie się w Bagateli premjera programu Sylwestrowego. Na programie „Tip Top“ publiczność nasza przekonała się, że prawdziwy humor panuje niepodzielnie w Bagateli, jednakże to co dyrekcja przygotowuje na Sylwestra, przejdzie nawet najśmielsze oczekiwania. 3 przedstawienia o godz. 7, 9'10 i 11'30 wieczorem. Bilety w kasie Bagateli.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Środa 8'45 wiecz.: „Szmilekl“ (wyst. Malwiny Rappel — ceny zniżone).

Czwartek 8'45 wiecz.: „Szmilekl“ wyst. Malwiny Rappel — ceny zniżone).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Sułkowski“.

Czwartek 8 wiecz.: „Wyzwolenie“.

TEATR „BAGATELA“

Środa 7 i 9'10 wiecz.: „Tip Top“

Czwartek 7 i 9'10 wiecz.: „Tip Top“.

—oOo—

— PRACOWNICY UMYSŁOWI W OBRONIE SWOICH PRAW. Zarząd Związku Zawod. Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie uchwalił onegdaj na nadzwyczajnem posiedzeniu ostrą rezolucję, protestującą przeciwko ostatnim ograniczeniom świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Równocześnie uchwalił Zarząd zwrócić się doraźnie z odpowiedniemi memorjałami do centralnych władz w Warszawie i do ZUPU we Lwowie, domagające mi się natychmiastowego odwołania ograniczeń zasiłków i wypłaty tychże w pełnej ustawowej wysokości. Zarząd wzywa równocześnie wszystkich bezrobotnych kolegów, pokrzywdzonych ostatniemi ograniczeniami o zerejestrowanie się w Sekretarjacie Związku (Starowiślna 1) w celu przeprowadzenia na ich rzecz interwencji u miarodajnych czynników.

Pogrzeb Edwarda Bernsteina

Berlin (ŻAT). W pogrzebie Edwarda Bernsteina wzięły udział wielotysięczne tłumy. Nad grobem przemawiać miał również dr. Herman Badt w imieniu socjalistów-Żydów z „Komitetu dla Pracującej Palestyny“, do którego należał również zmarły teoretyk socjalistyczny, lecz w ostatniej chwili organizator pogrzebu Fryderyk Stampfer (również pochodzenia żydowskiego) uprosił dr. Badta, aby zrezygnował z przemówienia, motywując swą prośbę brakiem czasu. Faktycznie jednak Stampferowi chodziło o to, **aby pogrzeb Bernsteina pozbawiony był jakiegokolwiek charakteru żydowskiego. Żaden z mówców nie wspomniał o żydowskiem pochodzeniu zmarłego, ani o jego stosunku do żydostwa.**

W pogrzebie wziął udział premjer pruski Otto Braun oraz kierownictwo niemieckiej socjaldemokracji in corpore jakoteż wielu delegacji robotniczych z sztandarami.

W imieniu socjalistów francuskich nad grobem wygłosił przemówienie Grumbach. Na grobie złożono setki wieńców, m. inn. również wieniec w imieniu „Forward'u“ nowojorskiego.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „C. K. Komenda serc“ (Dolly Haas).

ATLANTIC: „Kohn i Kelly w Hollywood“ oraz rewja Tirli- Bom.

APOLLO: „Pieśń nocy“ (Jan Kiepura).

DOM ŻOŁNIERZA: Romans arabianki. Nadprogram: art. ludowi Pkisa Pyrdoi (kobza, harmonja, listek).

PROMIEŃ: „X. 27“ (Marlena Dietrich).

SŁOŃCE: „Bohaterka strasznej nocy“ (Brodzisz) oraz rewja warszawska „Jarmark śmiechu“.

UCIECHA: „Arsen Lupin“ (John Barrymore, Lionel Barrymore).

WANDA: „Pałac na kółkach“ (K. Lubieńska, Igo Sym. Zhyszko Sawan, K. Krukowski, Nina Gruzińska).

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

ZASTRZELIŁ SIOSTRZEŃCA-NAPASTNIKA

Katowice. 27. 12. (K) Spokojny zazwyczaj Imielin przeżył wczoraj wieczorem krwawy wypadek. Głuchoniemy szewc, Brzęk, mieszkający w skromnem mieszkanku vis a vis poczty w Imielinie, od dłuższego czasu podejrzewał swego siostrzeńca 24-letniego Wilhelma Karkoszkę, że zabiera mu z je go pracowni i mieszkania rozmaite rzeczy. Wczoraj, kiedy Brzęk przyszedł do domu, ujrzał w mieszkaniu skradającą się postać Karkoszki. Głuchoniemy szewc pobiegł do pobliskiego posterunku policyjnego i zawiadomił, że w mieszkaniu jego znajdują się złodzieje. Gdy powrócił na miejsce z posterunku policyjnego, w mieszkaniu już nie było nikogo. Posterunkowy policji powrócił do komisarjatu, a w kilka chwil potem Karkoszka na podwórzu napadł na Brzęka, usiłując go pobić. Brzęk dobył rewolweru i wystrzelił najpierw na postrach, a gdy to nie poskutkowało, skierował lufę w stronę siostrzeńca. Padł drugi strzał i Karkoszka padł na ziemię martwy. Głuchoniemy szewc po tem krwawem zajściu oddał się sam w ręce policji. Osadzono go narazie w areszcie, lecz prawdopodobnie będzie on wypuszczony, gdyż nie ulega wątpliwości, że działał w obronie własnej.

UCIEKAJĄCY ZŁODZIEJ ZASTRZELONY PRZEZ POLICJANTA

Sosnowiec. 27. 12. (K) W niedzielę zatrzymany został w Strzemieszycach dawno poszukiwany złodziej Piotr Gawęda, który między in. dokonał napadu na pociąg z węglem. W czasie odprowadzania do komisarjatu, Gawęda usiłował zbiec. Konwojujący go policjant użył broni palnej, raniąc Gawędę ciężko. Przewieziono go do szpitala, gdzie w dwie godziny potem zmarł.

—oSo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś, w środę, o godz. 8.15 wiecz. premjera wesołej krotochwili w 3 aktach Wl. Jastrzębiec-Zalewskiego p.t. „Nowa arystokracja" („Gobelin"). W głównej roli Andrzeja Kulbasa ujrzymy p. B. Orlińskiego. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł.

W czwartek, 29 i w piątek 30 bm., o godz. 8.30 wiecz. występ teatru „Żydowska Banda". Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Piekarskiego.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa, o godz. 20: „Omal nie noc poślubna"
Czwartek, o godz. 20: „Mademoiselle"

Towarzysz profesora Piccarda podejmuje nowy lot w stratosferę

Bruksela, 27. 12. PAT. Zarząd „Fonds National de la Recherche Scientifiques", który organizował dwie wyprawy prof. Piccarda do stratosfery, postanowił przyznać prof. Cosynssowi, towarzyszowi ostatniej podróży w stratosferę prof. Piccarda, potrzebne subsydja do nowej wyprawy w stratosferę, która odbędzie się w 1933 r. Prof. Cosynss użyje do lotu tego same go balonu, na którym wznosił się poprzednio prof. Piccard. Start balonu nastąpi w południowej Belgji.

Wznowienie walk w Gran Chaco

Paryż, 27. 12. (B). Donoszą z Buenos Aires, że po upływie 24-godzinnego zawieszenia broni podjęta została w Gran Chaco **nowa kampanja wojenna. W okolicy Coralez podjęły wojska boliwijskie wielką ofensywę przeciw pozycjom wojsk paragwajskich.**

* * *

Lima, 27. 12. PAT. Z Arica donoszą, że statek niemiecki przywiózł 2650 pak, zawierających bomby dla armji boliwijskiej oraz ładunek gazoliny dla motorów.

Klęska szarańczy w Argentynie

Paryż, 27. 12. (B). Jak z Buenos Aires donoszą, Argentyna północna nawiedzona została klęską szarańczy, która w niektórych okolicach zniszczyła do 50 procent zbiorów. Obszar nawiedzony przez szarańczę wynosi około 5 tysięcy km. kwadratowych.

Wszyscy zasypani górnicy zginęli

Nowy Jork, 27. 12. (R). Z kopalni węgla w Moveaqua w stanie Illinois, gdzie podczas eksplozji, jaka wydarzyła się w wigilję zasypanych zostało 54 górników — wydobyto dotąd **39 zabitych. Nie ulega wątpliwości, że reszta nie znajduje się już przy życiu.**

Trzęsienie ziemi w Chinach

Wiedeń, 27. 12. PAT. Sejsmografy zakładu meteorologicznego zanotowały katastrofalne trzęsienie ziemi w odległości 6.300 km. Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się prawdopodobnie w północnych Chinach.

Przywódcy dywersantów chińskich kapitulują

Charbin, 27. 12. PAT Ostra zima oraz brak ubrania i żywności wśród mieszkańców na wybrzeżu rzeki Amur zmusza dowódców różnych oddziałów operujących przeciwko Japończykom, do przechodzenia na stronę nieprzyjaciół pod warunkiem gwarancji życia, mienia i otrzymania urzędów. Usługi niektórych dowódców zostały już wyzyskane, dzięki czemu całe wybrzeże oraz Sachalin zostaną uspokojone bez walki.

Drugi dzień pobytu lorda Melchetta w Warszawie

Warszawa. 27. 12. (ŻAT) Dziś, w drugą rocznicę zgonu lorda Melchetta (sir Alfreda Monda) nagdy lord Henry Melchett zaprosił do Hotelu Europejskiego kilkadziesiąt osób na nabożeństwo, przyczem lord Melchett odmówił kadisz. Następnie lord Melchett zwiedził dzielnicę żydowską, był w żydowskiem towarzystwie opieki nad sztuką, zwiedził eksponaty Bezaleu u jednego z warszawskich antykwarjuszy, poczem spożył obiad u hr. Edwarda Raczyńskiego, przedstawiciela rządu polskiego przy Lidze Narodów W godzinach popołudniowych był w „Fidacu" i w Państwowym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach. O godz. 5 odbyła się herbatka w Hotelu Europejskim, zaś wieczorem odbyła się akademja na cześć gościa w Polsko-Palestyńskiej Izbie Handlowej. (zob. wiadomości z kraju na stronie 9-tej).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 27. 12. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę, 28 bm.: Po mglistym lub chmurnym ranku rozpogodzenie, zwłaszcza na południu. Lekki spadek temperatury, słabe wiatry południowo-wschodnie.

UJĘCIE GROŹNEGO WŁAMYWACZA. Znany as włamywaczy kasowych, Bolesław Dębski, po mozolnych poszukiwaniach ujęty został w tych dniach naresztie w Krakowie. Dokonał on w lipcu ub. roku włamania kasowego do Magistratu m. Bielska, przyczem doszło wówczas do ostrej strzelaniny między funkcjonarjuszami policyjnymi a włamywaczami, którzy oddali ponad 70 strzałów rewolwerowych. Dębskiego odstawiono do dyspozycji sądu okręgowe go w Cieszynie.

— POŻAR SZOPY. Zapaliła się w ogrodzie Józefitów przy ul. Karmelickiej szopa dozorcy nocnego, która spłonęła. Straż pożarna nie interwenjowała. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek porzucenia niedopałka papierosa przez stróża nocnego.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 27. 12. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar lekko mocniej.**

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do pracy. Większość papierów z braku zapotrzebowania w zupełnem zaniedbaniu. Chodorów w zaofiarowaniu po kursie 84 bez transakcji. Poszukiwano jedynie 3 proc. Pożyczkę Budowlaną w płacenia 38.75, w towarze 39. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu ruch słaby. Płacono 5 proc. Pożyczkę Konwersyjną 39. Obroty małe. Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego mocniejszy pod wpływem większego zapotrzebowania. Podaż niewielka. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92 i pół do 8.94. Czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93. Kursa orjentacyjne: marka niemiecka 212—213. Frank szwajcarski 171.80—172.20. funt szterling 29.60 do 29.90.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 23. 12. 1932. Pszenica dwors. czerwona stand. 27.50—28, biała stand. 24.50—25, żyto dworskie stand. 16.75—17, targowe stand. 16.25—16.75, owies dworski stand. 15—15.50, targowy stand. 12.50—14, jęczmień na krupy stand. 14.50—15, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 52—55, grysikowa 51—54, 45-proc. 49—50, 60-proc. 40—41, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 26.75—27.25, II. gat. sitkowa 17—17.50, żytnia razowa 25—26, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 26.75—27.25, graham pszenny 37—38, otręby żytnie 8.50—9, pszenne 8.50—9. Tendencja spokojna — dowozy nieco lepsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 12. PAT. **Akcje:** Bank Polski 86, 86 i jedna czw., Kijewski 15, Lilpop 11.50, Kluczewska Fabryka Papieru 25. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38.75, 39, 4-proc. seryjna 105, 105 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 54.75, 4-proc. dolarowa 52.75, 7-proc. stabilizacyjna 54, 54.50, 53.88, 10-proc. kolejowa 99, 99 i jedna czw, tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie słabsza.

Dewizy: Londyn (29.72, 29.68), 29.84, 29.53, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905, telegr. 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 34.85, 34.94, 34.73, Praga 26.43, 26.49, 26.37, Szwajcarja 171.95, 172.38, 171.52, Berlin nieoficjalny 212.50, tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 12. PAT. Paryż 20.27 i pół, Londyn 17.28, Nowy Jork 5.19 i pięć ósmych, Belgja 71.95, Włochy 26.61, Berlin 123.72 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.20, Bukareszt 3.08 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 27. 12 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 23.50—23.70, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.67—27.83, Praga 20.98 i trzy czw. do 21.10 i trzy czw., Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.45—137.25, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 23.33—23.57, Francuskie 27.55—27.75, Włoskie 36.41—36.69, Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 135.95—137.15, Czechosłowackie 20.96 i trzy czw. do 21.12 i trzy czw.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 19.35, Kolej Południowa 14.40, Rima 22.70, Galicja 10.60, Alpiny 11.70.

Moratorjum bankowe w Jugosławji

Belgrad, 27. 12. (R) Rząd jugosłowiański wydał rozporządzenie, upoważniające do ograniczeń wypłat te banki, które wykazują czynny bilans płatniczy jednak chwilowo popadły w trudności gotówkowe. Rozporządzenie to wydane zostało na przeciąg jednego roku.

Nieszczęśliwe wypadki podczas świąt

Londyn, 27. 12. (L). Podczas nieszczęśliwych wypadków, jakie wydarzyły się w ciągu ubiegłych świąt, zginęło w Anglji 28 osób, a ponad 100 osób odniosło rany.

Nowy Jork, 27. 12. (R). **Nieszczęśliwe wypadki komunikacyjne i inne pochłonęły podczas minionych świąt w różnych częściach Stanów Zjednoczonych 311 ofiar w zabitych i około 500 rannych.**

NA MARGINESIE.

Spowiedź antysemity żydowskiego

Szkoda wielka, że Teodor Lessing w swej książce „Vom Judenhass", analizującej źródła nienawiści pewnej kategorji Żydów europejskich do żydostwa, ograniczył się wyłącznie tylko do sylwetek sześciu zmarłych przedstawicieli żydostwa niemieckiego Lessing wspomina wprawdzie między innemi o Erneście v. Salomonie, ale ciekawemu temu człowiekowi. prócz wzmianki, nie poświęca obszerniejszego studjum. A Ernest v. Salomon, potomek rodziny żydowskiej, człowiek. który brał udział po wojnie w organizacjach niemieckich w krajach bałtyckich, który potem czynną odegrał rolę w puczu Kappa i przeszedł przez wszystkie prawie organizacje terorystyczne niemieckiego bojującego nacjonalizmu, zamknął doświadczenia burzliwego swego życia w książce p. t. „Die Geächteten" i książką tą zwrócił na siebie powszechną uwagę. Teraz wydał drugą swą powieść p. t. „Die Stadt" (nakład Rowohlta w Berlinie), którą to powieść uważać można za najbardziej charakterystyczny dokument chaosu niemieckiego. Ten kto chce wiedzieć, czem w swej istocie jest rewolucja niemiecka, wcale jeszcze nie ukończona, a tylko wciąż swe oblicze zmieniająca, sięgnąć powinien po tę książkę. Nie jest to lektura zbyt łatwa, albowiem po pierwszej swej części, zawierającej dziewięćdziesiąt kilka stronic, a będącej mistrzowskim reportażem walki chłopskiej z przed kilku lat w Szlezwiku i Holsztynie, pamiętnej z licznych zamachów bombowych przeciwko gmachom rządowym, zaczynają się na kilkuset dalszych stronicach same dyskusje. Wszyscy w tej powieści dyskutują, a jedynym tematem dyskusyj jest walka z obecnym systemem niemieckim. To jedno się tylko wie, że młoda generacja niemiecka nienawidzi dzisiejszego systemu, co jednak chce postawić na jego miejsce pozostaje dalej tajemnicą. Nie chce więc ani demokracji, ani parlamentaryzmu, traktuje z pogardą dawne postulaty liberalizmu, uważając wolność człowieka za przesąd zgniłego zachodu, negatywnie też ustosunkowuje się do bolszewizmu. jako produktu rdzennie rosyjskiego, ale jaki ma ta młoda generacja niemiecka program pozytywny, tego z tej powieści dowiedzieć się nie można.

W powieści Salomona, tego żydowskiego antysemity. występuje też jeden inteligent żydowski, który niejako jest sobowtórem samego autora. Dr. Schaffer urządza u siebie zebrania czwartkowe, na których dyskutują ze sobą na temat istoty Niemiec współczesnych przedstawiciele rozmaitych kierunków i obozów politycznych. Sam gospodarz doszedł do swej niemieckości poprzez żydostwo. Kiedyś był Żydem, a nawet sjonistą. a wówczas wierzył święcie w to, że jedyną podstawą naszej kultury europejskiej jest postulat sprawiedliwości. Później atoli zrozumiał, że tego rodzaju wiarę może mieć tylko naród pozbawiony ziemi i państwa. Narody zaś, posiadające ziemię i państwo, nie mogą się kierować zasadą sprawiedliwości. która jest tylko etyką słabych. Niemcy, mimo przegranej wojny światowej, jako naród potężny, nie mogą swej przyszłości. budować na zrębach sprawiedliwości. Takie jest credo Dra Schaffera, który chce być przedewszystkiem Niemcem, a o swem żydostwie dawno już zapomniał.

Z tym „światopoglądem" nie mam bynajmniej zamiaru polemizować, zwracam tylko uwagę na to dziwaczne załamanie się myśli ludzkiej. Bądźcobądź jest jednak zaszczytnem dla nas to wyróżnienie żydostwa jako orędownika sprawiedliwości ogólno-ludzkiej. Niedalekim chyba będę od prawdy. jeśli stwierdzę, że ten postulat żydowski jest równocześnie postulatem tej nowej Europy. która wychodzi z oparów wielkiej wojny światowej, a towarzystwo, w którem znajduje się żydostwo, jest wcale dostojne.

W każdym razie ideologja Dra Schaffera jest identyczna z ludożerczą ideologja wszystkich nacjonalistów światowych, a u nas w Polsce święcie ją wyznaje narodowa demokracja. Bronił jej swego czasu Balicki w rozprawie o egoizmie narodowym. demonstrują nam ją obecnie kilka razy w roku pałki studentów endeckich. Ernest v. Salomon napewno nie studjował publicystyki obozu wszechpolskiego, a jednak możnaby go uważać za ucznia Dmowskiego. Istnieje mistyczne jakieś powinowactwo duchowe między wszystkimi przedstawicielami „integralnego nacjonalizmu" bez względu na ich pochodzene narodowe. My Żydzi z dumą możemy o sobie powiedzieć, że nawet wówczas kiedyśmy mieli własną ziemię i własne państwo, mieliśmy równocześnie proroków naszych. którzy byli pierwszymi na świecie apostołami człowieczeństwa i sprawiedliwości. Żydostwo z tej drogi nigdy właściwie nie zboczyło i zawsze solidaryzowało się z prądami ideowemi które na swym sztandarze wypisały wolność człowieka. Cieszyć się więc tylko można że ta wewnętrzna treść żydostwa znalazła swe potwierdzenie z ust właśnie antysemity żydowskiego Gdy Dr. Schaffer przestał być Żydem, przestał być równocześnie człowiekiem nowoczesnym i zaczął hołdować anachronizmowi jaskiniowców. Nienawiść bowiem narodowa i rasowa jest tylko powrotem do mentalności troglodytów..

M. Kanfer.

Jak brzmi pakt nieagresji i umowa koncyljacyjna z Z. S. S. R.

Warszawa. 27. 12. Ogłoszono urzędowo oświadczenie rządu polskiego o dokonaniu w Warszawie. w dniu 23 grudnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych paktu o nieagresji, zawartego między Polską a ZSSR, oraz konwencji o stosowaniu koncyljacji między obu państwami.

Równocześnie w „Dzienniku Ustaw" z dnia 24 bm. ogłoszono dosłowną treść obu umów. przyczem „Dziennik Ustaw" podał tekst polski i rosyjski traktatów Pod paktem o nieagresji widnieją podpisy ministra Patka i komisarza Krestinskiego, a pod konwencją koncyljacyjną są podpisy min. Patka i komisarza Litwinowa.

Akty ratyfikacyjne, podpisane przez P. Prezydenta Mościckiego, premjera Prystora i min. Becka głoszą:

„Zaznajomiwszy się z paktem o nieagresji i konwencją koncyljacyjną uznaliśmy je i uznajemy za słuszne, zarówno w całości, jak i każde z postanowień w nich zawartych, — oświadczamy, że są przyjęte. ratyfikowane i potwierdzone i przyrzekamy, że będą niezmiennie zachowane".

Tekst paktu o nieagresji dotąd nie był publikowany Brzmi on:

„Prezydent Rzplitej - C. K. W. ZSSR ożywieni pragnieniem utrwalenia istniejącego między ich krajami paktów i przekonani, że utrzymanie pokoju między niemi jest wybitnym czynnikiem w dziele utrzymania pokoju powszechnego,

uznając że traktat pokoju z 18. marca 1921 stanowi jak dotychczas podstawę ich wzajemnych stosunków i zobowiązań.

przekonani. że pokojowe załatwianie sporów **międzynarodowych i usuwanie wszystkiego**, co mogłoby się sprzeciwiać normalnemu stanowi stosunków między państwami, jest najpewniejszym środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu,

oświadczając, że żadne zaciągnięte do chwili obecnej przez każdą ze stron zobowiązanie nie stoi na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ich wzajemnych stosunków i nie jest w sprzeczności z niniejszym traktatem, postanowili zawrzeć niniejszy traktat"

Art. 1. Obie strony. stwierdzając. że wyrzekły się wojny jako narzędzia polityki narodowej w ich wzajemnych stosunkach. zobowiązują się wzajemnie do powstrzymywania się od wszelkiego działa agresji lub od napaści jednej na drugą, zarówno samodzielnie. jak i w łączności z innemi mocarstwami. Za działania sprzeczne z zobowiązaniami niniejszego artykułu uznane będą wszelkie akty gwałtu. naruszające całość i nietykalność terytorjum lub niepodległość polityczną drugiej umawiającej się strony, nawet gdyby te działania były dokonane bez wypowiedzenia wojny i z usunięciem wszelkich możliwych jej przejawów.

Art. 2. W razie gdyby jedna z umawiających się stron została napadnięta przez państwo trzecie, lub grupę państw trzecich, druga strona zobowiązuje się nieudzielać ani pośredniej i bezpośredniej pomocy i poparcia państwu napadającemu, przez cały czas trwania zatargu. Jeżeli jedna z umawiających się stron podejmie napaść na państwo trzecie. to strona druga będzie miała prawo wymówić niniejszy traktat bez uprzedzenia.

Art. 3. Każda ze stron zobowiązuje się nie brać udziału w żadnych porozumieniach z punktu widzenia agresji jawnie dla drugiej strony wrogich.

Art. 4. Zobowiązania art. 1. i 2. nie mogą w żadnym razie ograniczać lub zmieniać praw międzynarodowych i zobowiązań, wypływających dla każdej ze stron, które ona zawarła przed wejściem w życie niniejszego traktatu, o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu napaści.

Art. 5. Obie umawiające się strony, dążąc do załatwiania i rozstrzygania za pomocą środków pokojowych wszelkich sporów i zatargów. które mogłyby między niemi wyniknąć. zobowiązują się kwestje sporne, co do których nie udało się osiągnąć porozumienia w czasie właściwym na drodze dyplomatycznej, przekazywać do postępowania pojednawczego. zgodnie z postanowieniami konwencji koncyljacyjnej o stosowaniu postępowania koncyljacyjnego, która to konwencja stanowi część integralną niniejszego traktatu i winna być podpisana oddzielnie i ratyfikowana możliwie najprędzej. łącznie z traktatem o nieagresji.

Art. 6. Traktat będzie ratyfikowany w możliwie bliskim terminie i dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Warszawie w ciągu 30 dni od ratyfikowania go przez Polskę i Sowiety, poczem traktat natychmiast wejdzie w życie.

Art. 7. Traktat zawiera się na 3 lata, przyczem o ile jedna z umawiających się stron nie wymówi go na 6 miesięcy przed upływem terminu, to będzie się uważało, że okres mocy traktatu został przedłużony automatycznie na dalszy okres dwuletni.

— **SEKCJA NARCIARSKA ŻKS MAKKABI** komunikuje, że ze względu na poprawę warunków śnieżnych w Zwardoniu wyjazd na obóz reszty uczestników nastąpi częściowo we środę, 28 bm., a częściowo we czwartek, 29-go bm. Wobec tego wszyscy uczestnicy muszą zgłosić się najdalej we czwartek rano w lokalu klubu.

• • •

Zebranie uczestników obozu w Kowańcu odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 1 w południe. Obecność konieczna.

Warszawa. 27. 12. (Sin Z dniem 1 lutego 1933 wchodzi w życie ustawa o przymusowem ubezpieczeniu pasażerów w autobusach.

ŚWIATOWA ORGANIZACJA PODRÓŻY „WAGONS-LITS COOK"
Kraków, ul. Sławkowska L. 12

Tanie 7-dniowe wycieczki do Paryża

z paszportem i wizami

Zł 935.—

Cena powyższa obejmuje:

przejazdy kolejowe z Krakowa do Paryża, i z Paryża do Krakowa klasą III-cią, paszport zagraniczny, wizy, pobyt w hotelu i utrzymanie (3 razy dziennie) oraz zwiedzanie Paryża.

Wyjazdy z Krakowa: w każdą środę i sobotę.

Informacje i zapisy:
Wagons-Lits // Cook, Sławkowska Nr. 12.

Darujcie na „Chanuka" swoim dzieciom książki w duchu żydowskim.

NOWOŚĆ!

Herzl T.: Pamiętniki, t. I. 10'—
" toż w pięknej oprawie 12'50

Singer I.: Zamknięta księga ilustr. opr. 4'—
Stawski H.: Opowieści arabskie z rycinami 4'—
kartonowane 5'—
oprawa w półpłótnie 6'—
Moje miasteczko, ludzie i zwierzęta, z rycinami 4'—
Moje miasteczko, karton 5'—
Szem-Tob.: Złota legenda żydowska z ilustr. opr. 3'—

Bibljoteczka dla dzieci i młodz. żyd. (z ilustracją)

I. Purym 4'50
II. Pesach 4'50
III. Chanuka 4'50
IV. Sobota 4'50

Wydawnictwo dla młodz. „Awiw"

Tajemnica białego znaku. Bajki i nie bajki. Płonące serce. Historja o mokrej ciotce. Spadające gwiazdy po gr. 20
Bilu. Legenda o Golemie. Synowie pustyni po gr. 25
Oj znowu Purim. Mocarz ducha. Legendy o nowem życiu za wolność i wiarę. Głos ziemi po gr. 30
Antologja najmłodszej poezji palestyńskiej zł. 1'50

Grätz H.: Historja Żydów, 9 tomów w ozdobnej oprawie płóciennej 30'—

Herzl T.: U wrót nowego życia 3'50
Płomienie i zgliszcza. Antologja poezji żydowskiej 1'80

Książki powyższe można zamówić za pośrednictwem księgarń miejscowych lub wprost za zaliczeniem pocztowem, franco, na skład główny w

KSIĘGARNI POWSZECHNEJ KRAKÓW, TOMASZA L. 20

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ spólnika z kapitałem 20.000 Zł. do dobrze prosperującego, zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „Byt zapewniony" do Adm. „N. Dziennika". 799g

RÓŻNE

PRZYJMUJĘ do mereżkowania i szycia bieliznę, szyję szlafroki, sukienki damskie i dziecięce: Danielowa, Długa 33 m. 10. 748g

ZAKŁAD SIÓSTR PIELĘGNIAREK — tylko Kraków-Podgórze, Józefińska 29 telefon 120-44 istnieje od 1910 roku, — przełożona Anna Jakób. poleca do pielęgnowania chorych i położnic w mieście i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarjum zniżone 1139kr

„Równowaga budżetu domowego to podwalina szczęścia w rodzinie"

Praktyczny kalendarz **„Sekretarz Domowy"** umożliwia każdemu prowadzenie codziennych zapisków gospodarczych. Cena egzempl. 75 gr. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa — ew. wysyła za nadesłaniem 1 Zł H. Taubman, Kraków, Orzeszkowej 7.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. ul. Dietlowska 111, m. 7. 4321x

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio, solidnie, „Emaljarnia", Fabryka szyldów, Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej, Telefon 147-39. 540kr

NAUKA I WYCHOWANIE

STROICIEL Bild, telefon 177-72, ceny niskie, Kraków, Widok 6.

SPRZEDAŻ

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwytworniejszych — poleca Wytwórnia Firanek, dawniej Podgórze, Rękawka, obecnie Kraków, św. JANA 2, II. piętro m. 7 (Dom „Feniksu"). Telefon 176-92.

KASĘ ogniotrwałą wiedeńską sprzedam. Wiadomość: ul. Miodowa 9, m. 24, od godz. 12—1. 801g

POSAD POSZUKUJĄ

KUPCY WSZELKICH BRANŻ! Ktoby zechciał dać jakąkolwiek pracę 30-letniemu, silnemu, zdrowemu człowiekowi (Żydowi), — mającemu skromne wymagania. — Zna język niemiecki w słowie i piśmie. Zdolny, uczciwy, pracowity. — Zgłoszenia pod „Dobre referencje" do Adm. „N. Dziennika". 794g

AKADEMIK z gruntowną znajomością języka hebrajskiego i judaistyki poszukuje lekcyj za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Hebraista". — Znajduje się w skrajnej nędzy. 741

SZWAJCARSKA KARTO WIST NOWOCZESNA KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

Ostatni wyraz techniki buchalter. **»KARTOWIST«** Oszczędza 50% pracy i materjału.

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALT.-REWIZYJNE
KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTOR STANDÉ** Telefon 104-44.
Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy 5215k.

Rewizja ksiąg — Analizy bilansów — Organizacja — Bilansowanie — Obliczenia rentowności — Rozliczania spólników — Sprawy bilansowo-podatkowe — Nadzór.
Prowadzi buchalterję dla średnich i małych przedsiębiorstw własnemi siłami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych.

Najnowszy podwójny zeszyt (9-10)

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

H. Rundstein: Benedykt de Spinoza.
Chaim Löw: Wyspiański Żydzi.
Jeremiasz Frenkel: Znaczenie nauki religji i wychowania religijnego.
Perla Kramerówna: Żydowskie cechy rzemieślnicze w dawnej Polsce.
Emanuel Ringelblum: Żydzi w świetle prasy warszawskiej wieku ośmnastego (rozdz. XII.).
Szymon Landau: Cycero a żydostwo.
Ludwik Oberlaender: Niepokój mniejszości.
Jakób Bleiberg: Spinoza w nowej szacie hebrajskiej.
F. Schlang: Osobistość Spinozy w świetle literatury.
Filip Friedman: Problemy ekonomiki żydowskiej.
Adam Czerniakow: Przyczynek do sprawy produkcji żydowskiej w Polsce.
Michał Traub: Żydostwo rosyjskie a kolonizacja w Biro Bidżan.
N. Weinig: Z legend żydowskiego Wilna.
M. Kurzrok: Bohaterowie szaleńcy.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8.
Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 11-57-38.
Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768 — Menora, Sp. Wyd. z ogr. odp. Warszawa.
Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem lekarskiem. Nauka trwa 4 miesiące. Wykłady i ćwiczenia co dziennie. Dyplom uprawnia do samodzielnego prowadzenia gabinetu kosmetycznego. Instruktorka: Inż. Helena Apselówna. Początek wykładów 26 stycznia 1933. — Prospekty oraz zgłoszenia: KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 30. Tel. 177-57 1711kr

LOKALE

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez, dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111, I. piętro, m. 7. 4321x

SKLEP frontowy oraz duży lokal do wynajęcia: Kalwaryjska 25. 798g

ŚRÓDMIEŚCIE, lokal na kancelarję lub biuro do wynajęcia. Wiadomość: Poselska 9, właściciel. 1674kr

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀ ▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!

TEGO ROKU ZIMĄ
DLA WYPOCZYNKU, SPORTU I ZABAWY

JEDZIEMY DO RABKI

Pierwszorzędny, komfortowy pensjonat

Telefon 18 **„SWIT"** Telefon 18

POD ZARZĄDEM H. BECKA
już otwarty.

Centralne ogrzewanie. — Kąpiele lecznicze we willi. — 162x — Ceny bardzo przystępne.

KOSZULKI NARCIARSKIE,

koszule męskie, dzienne i nocne, pyjamy, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizny męskiej wchodzące, przyjmuje i po przystępnych cenach wykonuje pracownia „Ognisko Pracy", Kraków, ul. Stolarska 15, I. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1. Telefon 158-21.

PRENUMERATA:	miesięcznie	kwartal.
w Krakowie na prow.	Zł. 6'00	Zł. 18'00
w Krakowie z odnos. do domu	" 6'20	" 19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową	" 6'60	" 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową	" 10'00	" 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiedniym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. I. za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.